

Udane ataki partyzantów w Wietnamie Płd.

Amerykanie przygotowują da'sze naloty na Hanoi?

W środę powstańcy południowowietnamscy urządzili w odległości 22 km od Sajgonu zasadzkę na desant helikopterów amerykańskich. Jak poinformowano w dowództwie sił interwencyjnych USA, 8 Amerykanów zostało zabitych, a 34 rannych.

Na pomoc zaatakowanym, pospieszyły inne oddziały amerykańskie. Użyto artylerii, samolotów oraz helikopterów. Jak oświadczył rzecznik amerykański w wyniku kontrataku amerykańskiego zginęło 3 powstańców.

W nocy z środy na czwartek patriotci ostrzelali ogniem z moździerzy miasto Phan Thiet, stolicę prowincji Binh Thuan — 160 km na wschód od Sajgonu. W czwartek rano potężne superfortece amerykańskie „B-52” zbombardowały południową część strefy zdemilitaryzowanej oraz rejon położony w odległości 5 km na północny zachód od bazy piechoty morskiej USA w Con Thien. Strefa wokół Con Thien była także celem dwóch innych nalotów bombowców „B-52”.

Samoloty amerykańskie kontynuowały w środę bombardowanie wielu rejonów Demokratycznej Republiki Wietnamu. Zaatakowano m. in. lotnisko Hoa Lac, w odległości 32 km na zachód od Hanoi. Zbombardowano rejon położony w odległości 117 km na wschód

W 22-lecie powstania DRW

W czwartek odbył się w Hanoi wielki wiec poświęcony 22 rocznicy utworzenia DRW. W prezydium zajęli miejsca czołowi działacze partii i rządu DRW z prezydentem Ho Chi Minhem. Przemówienie wygłosił premier DRW Pham Van Dong, który ponownie stwierdził, że naród wietnamski zdecydowany jest jeszcze energiczniej kroczyć naprzód w celu odniesienia ostatecznego zwycięstwa nad amerykańskim agresorem.

Premier podkreślił, że sukcesy odniesione przez siły zbrojne i ludność zarówno na północy jak i na południu Wietnamu sprawiły, że agresorzy amerykańscy znaleźli się w impasie i popadli w izolację na świecie.

Mówca oświadczył, że na całym świecie coraz większego zasięgu nabiera ruch na rzecz poparcia narodu wietnamskiego i podziękował bratnim krajom socjalistycznym za materialne, polityczne, wojskowe i gospodarcze poparcie i pomoc.

WIECE SOLIDARNOŚCIOWE W POLSCE

Z okazji przypadającej 2 września 22 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu odbyły się w czwartek w Warszawie wiece solidarnościowe oraz spotkania zalg fabrycznych z przedstawicielami narodu wietnamskiego.

Wśród ok. 800 uczestników wiecu w Zakładach im. Nowotki było 78 uczących się tu wietnamskich praktykantów. W uchwalonej rezolucji załoga „Nowotki” życzy na rodowi wietnamskiemu sukcesów w walce i w rozwoju kraju, protestuje przeciw eskalacji agresji amerykańskiej oraz domaga się pokoju dla Wietnamu.

Z okazji święta narodowego DRW odbyło się w Warszawie spotkanie członków kierownictwa polskich organizacji młodzieżowych ze studentami i stażystami wietnamskimi, zdobywającymi wiedzę w naszym kraju.

W czasie spotkania przedstawiciele młodzieży wietnamskiej mówili o walce ludu Wietnamu z brutalną agresją imperialistów USA. W historii walk wyzwoleniczych ludu Południowego Wietnamu zapisał się na zawsze — poległ śmiesz bohaterów: młodzi partyzanci — Von Nhu Hung, który otoczony przez wroga walcząc do ostatniego naboju i Nguyen Van Be, który, ujęty w czasie przenoszenia granatów, spowodował ich wybuch ginąc wraz z wrogami. Wielu młodych żołnierzy odważyło się walczyć w walce przyczyniło się do nadania partyzantom jednostkom tytułu „bohatera narodowego”.

W studenckim klubie w Krakowie odbyło się w czwartek z udziałem stałych ambasady DRW w Warszawie — Nguyen Trong Hoan spotkanie krakowskiej młodzieży ze 140-tu uczącymi się i pracującymi w tym mieście Wietnamczykami. (PAP)

od Dien Bien Phu oraz 10 km od Dong Hoi. Amerykańskie maszyny typu „Intruder” zaatakowały most w odległości 62 km od Hajfongu.

W stolicy DRW w środę ogłoszono 6 alarmów lotniczych. Jak podkreśla korespondent AFP nad Hanoi przeleciały grupy samolotów amerykańskich. Pojawili się również samoloty szpiegowskie. Nie wyklucza się, że wzmożenie aktywności aparatów wywiadowczych nad stolicą DRW oznacza przygotowywanie do ponownego zbombardowania Hanoi. W środę w mieście słychać było eksplozje bomb zrzuconych przez Amerykanów w odległości ok. 30 km.

Współpraca kulturalna Polska - DRW

31 sierpnia w Warszawie został podpisany roczny plan współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a DRW w ramach istniejącej między obu krajami wieloletniej umowy w tym zakresie.

Plan jest dalszym krokiem w kierunku pogłębienia współpracy między obu krajami. Przewiduje on m. in. kontynuowanie współpracy PAN z państwowym komitetem nauki i techniki DRW, współpracę szkół i znaczne zwiększenie liczby stypendiów przyznawanych obywatelom DRW na studia wyższe w Polsce. (PAP)

Porozumienie egipsko-saudyjskie umacnia arabską jedność

Konferencja w Chartumie dobiega końca

Jak się podkreśla w kołach poinformowanych, w czwartek konferencja na szczycie wkroczyła w fazę podejmowania konkretnych decyzji. Uchodzi za pewne, że przywódcy arabscy osiągną konkretne rezultaty i to nie tylko w sprawach gospodarczych i finansowych, lecz także w kwestii ustalenia arabskiej strategii dyplomatycznej, która umożliwiłaby zdobycie poparcia w opinii światowej dla sprawy arabskiej w dążeniu do politycznego uregulowania kryzysu, wynikłego z agresji izraelskiej.

W czwartek w godzinach przedpołudniowych konferencja szefów państw arabskich w Chartumie wznowiła obrady. Debatowano w gronie zamkniętym, jedynie z udziałem szefów państw i ministrów spraw zagranicznych.

Z Grecji

Czystka w armii?

Dekretem królewskim 41 wyższych oficerów lotnictwa greckiego zostało przeniesionych w stan spoczynku. Znajduje się wśród nich 13 generałów brygady, 8 pułkowników i 18 podpułkowników. (PAP)

W procesie oświecimskim

Oskarżenia nie przyznają się do winy

Obaj oskarżeni w tak zwanym trzecim procesie oświecimskim, który toczy się przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem, stanowczo przeczą temu, że maltretowali i mordowali współwięźniów. Byli więźniowie funkcyjni Bernhard Bonitz i Josef Windeck nie negują wprawdzie, że byli kapo obozowymi, jednakże wypierają się czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi w dolinach wschodnich, później wzrost zachmurzenia od zachodu, aż do wystąpienia miejscami, zwłaszcza na północy, opadów. W godzinach popołudniowych na północy i południu możliwe burze. Temperatura do 21 st. w części północnej do 21 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie. (PAP)



POZNAŃ
PIĄTEK
1
Wrzesień
1967

Wydanie A
Nr 206 (7323)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W 28 rocznicę Września

Wielka antywojenna manifestacja w Warszawie

31 sierpnia, w przeddzień tragicznej dla naszego narodu, hitlerowskiej napaści na Polskę, w Warszawie, na Placu Zwycięstwa obok Grobu Nieznanego Żołnierza odbył się wielki wiec antywojenny.

Wielotysięczne rzesze warszawiaków przybyły na wiec uczestniczyć również w uroczystym apelu poległych, będącym wyrazem hołdu dla tych wszystkich, którzy oddali życie w walce o Polskę.

PZPR — Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz. Przemówienie wygłosił I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Stanisław Kociołek. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

POZNAŃ W HOŁDZIE BOHATEROM WRZEŚNIA

Przed 28 laty jęk syren po raz pierwszy zaalarmował nasze miasto i zwiastował, że wojna z najeźdźcą rozpoczęła. Szybko mknęły po ulicach wozy strażackie, a w bramach stały posterunki obrony przeciwlotniczej. Średnie pokolenie pamięta dobrze te pierwsze wrześniowe dni, gdy tak bardzo wierzyliśmy w zwycięstwo. Potem przyszły rozczarowania. Dzisiaj w pamiętną rocznicę oddajemy hołd tym wszystkim żołnierzom w mundurach i w służbie cywilnej, którzy w wrześniowe dni stawili czoła najeźdźcy, płacąc najwyższą cenę miłości Ojczyzny — życie i krew.

Wczoraj w przeddzień 28 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Polskę społeczeństwo naszego miasta uczciło pamięć bohaterów września. U stóp Cytadeli licznie zgromadziły się delegacje partii politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych. Stanęła kompania honorowa Wojska Polskiego. Przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena, hymnu narodowego i łoskocie werbli delegacje złożyły wieńce pod pomnikami i w poszczególnych kwadratach żołnierskich. Uroczystość zakończono Międzynarodówką. (JK)

UROCZYSTOŚCI W CAŁYM KRAJU

W przededniu 28 rocznicy na paści hitlerowskiej na Polskę w szeregu miastach woj. gdańskiego a m. in. w Gdyni, Elblągu i Starogardzie Gdańskim odbyły się masówki i zebrania ludności. Ich uczestnicy stanowczo protestowali przeciwko odradzanemu się militarysty w Niemczech zachodnich oraz potępili agresję amerykańską w Wietnamie.

Oświadczenie agencji ADN

W Berlinie zachodnim 1 września pod znakiem odwetu i nienawiści

Agencja prasowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej ADN, opublikowała oświadczenie w związku z zamiarem kół rządowych Republiki Federalnej przeprowadzenia z okazji tzw. dnia ojczyzny zjazdów organizacji odwetowych w Berlinie zachodnim. Termin zjazdów ustalony został na okres od 1 do 4 września br.

Zjazd organizacji odwetowych zwolany przy poparciu rządu bnińskiego rozpocznie się w Berlinie zachodnim w dniu, w którym przed 28 laty Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę i rozpętały drugą wojnę światową — podkreśla agencja ADN. Gdy w NRD i innych krajach 1 września będzie obchodzony jako międzynarodowy dzień pokoju, w Berlinie zachodnim będzie on stał pod znakiem odwetu i nienawiści. Na zjazdach wystąpi m. in. von Hassel i Ress. Wszystko to świadczy, że Bonn wykorzystuje Berlin zachodni dla realizacji swojej agresywnej polityki odwetowej.

Organizowanie zjazdów w Berlinie zachodnim, a także wzrost liczby prowokacji na granicach państw socjalistycznych inspirowanych przez wywiad zachodniemiecki wymierzone jest przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu w Europie — stwierdza agencja prasowa NRD. Ludność Berlina zachodniego powinna zrozumieć — głosi oświadczenie — że bnińskie prowokacje mogą przynieść tylko szkodę interesom miasta. (PAP)

W woj. koszalińskim szczególnie uroczysty przebieg miały obchody w Kołobrzegu, gdzie rozegrała się jedna z najkrwawszych bitew II wojny światowej. Na cmentarzu żołnierzy polskich i radzieckich



Na zdjęciu: składanie wieńców u stóp obelisku na Cytadeli.

złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

U stóp wzniesionego na szczycie Góry św. Anny pomnika „Czynu powstańczego” odbyła się manifestacja społeczeństwa Opolszczyzny. Doniosłym momentem uroczystości było udekorowanie Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski 109 uczestników powstań śląskich w latach 1919—1921.

W Łodzi na terenie obozu zagłady w Radogoszczu, gdzie hitlerowcy zamordowali kilka dziesiąt tysięcy osób, a 2 tys. spalili żywcem w przededniu wyzwolenia miasta, odbył się wielki wiec antywojenny, który zgromadził ok. 25 tys. mieszkańców. Przybyli tu przedstawiciele łódzkich i wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KŁ i KW PZPR — Józefem Spychalskim i Stefanem Jedryczakiem.

W czasie wiecu b. więźniowie Mauthausen — Gusen, Sachsenhausen i Dachau przekazali do Muzeum Ruchu Robotniczego i Rewolucyjnego urny z ziemią pobraną z miejsc b. obozów.

Uczestnicy wiecu podjęli rezolucję potępiającą agresywne poczynania imperializmu w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. (PAP)

W Jugosławii powstanie elektrownia atomowa

Pierwsza elektrownia atomowa w Jugosławii zostanie zbudowana w małej miejscowości Videm Krsko w Słowenii. Jej moc wyniesie 600 megawatów. Decyzja w tej sprawie została podjęta na konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu energetycznego Słowenii i Chorwacji, które należą do najwyższej rozwiniętych obszarów Jugosławii.

Plany przewidują również budowę elektrowni atomowych w Serbii i Macedonii, ale dotychczas nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje w tej sprawie.

Roboty ziemne przy budowie pierwszej elektrowni atomowej są już w toku.

Miasteczko Videm Krsko odwiedziło wielu zagranicznych ekspertów z dziedziny budowy elektrowni atomowych. Orzekli oni, że lokalizacja pierwszej jugosłowiańskiej elektrowni atomowej jest właściwa.

Produkcyjne sukcesy górników i hutników

Mimo okresu urlopowego przemysł węglowy zrealizował sierpniowe zadania w zakresie wydobycia węgla kamiennego, zarówno pod względem ilości jak i jakości asortymentu. Wykonany został także w 102,5 proc. plan wydajności pracy, wyznaczony na ten miesiąc.

W sierpniu najlepsze rezultaty uzyskały załogi kopalń wchodzących w skład zjednoczeń: rybnickiego, zabrzańskiego i jaworznicko-mikołowskiego.

Bardzo dobre wyniki produkcyjne uzyskały również w sierpniu załogi hut podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali. Plan sierpniowy zrealizowały one z nadwyżką ok. 5,5 tys. ton wyrobów walcowanych, 19 tys. ton stali i 8 tys. ton surowki. Plan produkcji rur wykonany został w 100 proc. (PAP)

Marian Spychalski na Śląsku

W czwartek przybył na Śląsk członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski. Na lotnisku witali go gospodarze woj. katowickiego: członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR Edward Gierrek i przewodniczący Prezydium WRN Jerzy Ziętek oraz dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Eugeniusz Molczyk. (PAP)

Prezydent de Gaulle przyjął ambasadora PRL

31 sierpnia prezydent Republiki Francuskiej gen. Ch. de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora PRL we Francji, Jana Druto, i odbył z nim rozmowę. (PAP)

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Podczas czwartkowych obrad Komitetu Rozbrojeniowego go przemawiali przedstawiciele Brazylii, Szwecji, Czechosłowacji, Nigerii i Indii.

Delegatka Szwecji, min. Alva Myrdal, stwierdziła, że rząd szwedzki ocenia złożenie projektu układu jako jeden z najważniejszych aktów od momentu podpisania układu moskiewskiego w 1963 r. Delegatka Szwecji w imieniu swego rządu przedstawiła projekt artykułu trzeciego. Przewiduje on jeden system kontroli, sprawowany przez międzynarodową agencję energii atomowej (MAEA). Aby umożliwić jego pełne funkcjonowanie, przewidyuje się okres przejściowy trzy letni w którym wypracowano by formy podporządkowania

Ciąg dalszy na str. 2'

Najwyższej jakości tworzywo sztuczne

Największe w kraju Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie (k/Debicy) rozpoczęły produkcję tworzywa fenolowego najwyższej jakości, znajdującego zastosowanie w przemyśle elektrotechnicznym m. in. przy produkcji telefonów, obu dowy, radioodbiorników itp.

Krzyż Grunwaldu dla płk. Skalskiego

31 sierpnia br. główny inspektor lotnictwa gen. dyw. p. lot Jan Raczkowski udekorował wysokim odznaczeniem państwowym — Krzyżem Grunwaldu III klasy, znanego polskiego lotnika płk. pilota Stanisława Skalskiego.

Gen. Raczkowski gratulując płk. Skalskiemu podkreślił, że wysokie odznaczenie przyznane przez Radę Państwa jest wyrazem uznania zarówno dla niego jak i dla wszystkich polskich lotników za bohaterstwo wykazane we wrześniu 1939 r. w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Płk. pilot Stanisław Skalski — autor książki „Czarne krzyże nad Polską” brał czynny udział we wrześniu 1939 r. w walkach z hitlerowską Luftwaffe, następnie walczył we Francji, Anglii i Afryce. Ma on na swoim koncie ponad 22 straconych hitlerowskich samolotów. Za swe czyny bojowe płk. St. Skalski otrzymał wiele polskich i brytyjskich odznaczeń. (PAP)

Brutalne ingerencje policji

Zamieszki na tle rasowym w Milwaukee

W środę wieczorem doszło do nowych rozruchów w Milwaukee, gdzie obowiązuje stan wyjątkowy zarządzony przez burmistrza Henry Maiera. Zarządzenie to wydane zostało po trwających dwie noce demonstracjach burmistrzów.

We wtorek wieczorem spalono tam budynek „domu wolności”. Demonstracjom młodych Murzynów przewodził biały ksiądz, James Groppi. Oświadczył on, że „Milwaukee jest miastem politycznym, a jego burmistrz jest dyktatorem”.

Ksiądz Groppi otrzymał nagane od swego arcybiskupa, a sędzia stanowy napisał na jego „nikczemnego człowieka”. W katanu, które wygłosił później ksiądz Groppi w kościele św. Bonifacego, położonym w dzielnicy murzyńskiej — gdzie pełni obowiązki duszpasterskie — oświadczył on, że „w Milwaukee zostały całkowicie zdeptane wolność słowa i czynu”.

W nocy z środy na czwartek na ruinach spalonego „domu wolności” doszło do nowej demonstracji, która została brutalnie rozprawiona przez policję. Karetki pogotowia odwiezły kilka osób poturbowanych przez policję. Tylko jedną z nich umieszczono w szpitalu, pozostałe bowiem schroniły się prawdopodobnie do swoich domów. Jak pisze korespondent UPI, noc ta była niesłychanie burzliwa zamiast pocisków, używano kamieni i butelek, wybuchy pożary, a demonstranci wznosili okrzyki przeciwko brutalności „faszystowskiej policji”. (PAP)

Echo kanadyjskiej podróży de Gaulle'a

Jak informuje AFP, minister do spraw kulturalnych w rządzie kanadyjskiej prowincji Quebec, Jean Noel Tremblay, w przemówieniu do grupy Francuzów należących do stowarzyszenia Francja — Kanada, oświadczając, że „Quebec i Francja to kraje wolności”. Na zakończenie wznosił on okrzyk „Niech żyje Francja i wolny Quebec”.

Minister Tremblay oświadczył, że generał de Gaulle podczas swego ostatniego pobytu w Quebec znalazł odpowiednie słowa, „aby wyrazić to, że jesteśmy braćmi wbrew dzielącej nas odległości i 300 lat historii”. Prezydent Francji „ożywił na nowo uczucie, że należy do odrębnej wspólnoty językowej i kulturalnej, na której opiera się nasza osobowość narodowa”. (PAP)

Pogrzeb Rockwella

W środę odbyła się w Arlington (Wirginia) kremacja zwłok zastrzelonego niedawno przywódcy nazistowskich amerykańskich George'a Lincolna Rockwella. Urna z prochami Rockwella umieszczona została w kwaterze głównej amerykańskiej partii nazistowskiej.

Jak wiadomo, władze nie pozwoliły na pochowanie Rockwella na cmentarzu wojskowym, ponieważ kierownictwo partii nazistowskiej zamierzało zorganizować z tej okazji uroczystość z całym obrządkiem faszystowskim. (PAP)

Wspólnota socjalistyczna ostoją postępu i pokoju

Skrót przemówienia St. Kociółka na antywojennym wiecu w Warszawie

St. Kociółek wskazując na udział Polski w zwycięstwie nad hitlerystami podkreślił, że Polska odrodziła się jako nowe państwo i społeczeństwo. Decydującym warunkiem dziejowych przeobrażeń była myśl polityczna i programowa PPR i obozu polskiej demokracji.

Obszerny fragment swego wystąpienia poświęcił mówca osiągnięciom kraju w powojennym 22-leciu. Zbudowana została w tym czasie nowa Warszawa dla 900 tys. ludzi. Warszawa, jeden z największych w kraju ośrodków produkcyjnych, centrum nauki, kultury, usług — jest tylko jednym z wielu pięknie i burzliwie rozwijających się regionów kraju. Taka właśnie jest socjalistyczna rzeczywistość Polski.

Wszystko, czego dorobiliśmy

się jest naszym wielkim, ogólnospołecznym dobrem. Jest ważną częścią składową osiągnięć socjalistycznej wspólnoty. Wspólnota socjalistyczna jest dziś rzeczywistą ostoją postępu i pokoju. O nią rozbiłają się imperialistyczne rachuby panowania nad światem.

Charakteryzując rozwój wspólnoty socjalistycznej po drugiej wojnie światowej mówca wskazał na kurs zachodnich mocarstw imperialistycznych obliczony na powstrzymanie tego rozwoju, na cofnięcie socjalistycznych przeobrażeń. Imperialistyczna polityka powstrzymywania postępu socjalizmu wywoływała wojny i zniszczenia w różnych zakątkach świata. Nie mogła jednak powstrzymać i nigdy nie powstrzyma rozwoju sił socjalizmu i postępu.

Ostatnie lata dostarczyły nowych dowodów tego ludobójczego kursu imperializmu. Już ponad trzy lata trwa bezpośrednia amerykańska zbrojna agresja w Wietnamie.

Sojusz antykomunistyczny Stanów Zjednoczonych i odwetowców, żeń pogrobowców imperializmu, niemieckiego pozostałe głównym zagrożeniem pokoju w Europie. Odwetowcy i rewizjonistycznej istoty tego sojuszu nie zmieniły ani na jotę frazesy bońskiej tzw. nowej polityki wschodniej, ani też frazeologia amerykańskiej tzw. polityki budowy mostów do Wschodniej Europy.

Dopóki nie zostaną skutecznie okiełznane w Europie imperialistyczne siły odwetu — w warunkach systemu bezpieczeństwa zbiorowego — dopóty obronności wspólnoty socjalistycznej musi być poświęcona niesłabnąca uwaga.

W rocznicę Września przypominamy nasze zaważanie: — Nigdy więcej września 1939 r. Jest to wyraz naszego przekonania, że siły niemożliwość krajów socjalistycznych, zwłaszcza rosnąca zdolność obronna, to „nigdy więcej” — możemy zapewnić. Możemy uchronić świat przed pożąga trzeciej wojny światowej.

W zakończeniu St. Kociółek oświadczył m. in.:

Zgromadzeni na tym placu w przeddzień rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej wyrażamy naszą solidarność z polityką zagraniczną Polski Ludowej. Wyrażamy gorący i gniewny protest przeciw zbrodniom imperialistycznych agresorów, przeciw amerykańskiemu ludobójcom. Wyrażamy naszą serdeczną braterską solidarność z bohaterami narodem wietnamskim. Pozdrawiamy mieszkańców

Johnson przyjął wysłannika Tito

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Marko Nikezić przybył w środę wieczorem do Waszyngtonu i został natychmiast przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Johnsona. Jak pisze korespondent Tanjuga, rozmowa ministra Nikezica z prezydentem Johnsonem trwała godzinę. Nikezić przekazał prezydentowi Johnsonowi osobisty list od prezydenta Tito.

W czwartek rano minister Nikezić spotkał się z sekretarzem stanu Ruskim, po czym udał się do Nowego Jorku, aby wręczyć list osobisty prezydenta Tito sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi. (PAP)

Vukmanovic udał się do Chile i Meksyku

Agencja Tanjug informuje, że w czwartek opuścił Belgrad członek rady związkowej, Svetozar Vukmanovic. Udał się on samolotem do stolicy Chile, Santiago, jako specjalny wysłannik prezydenta Tito. Vukmanovic przekazał prezydentowi Chile Eduardo Frei osobisty list prezydenta Tito. Następnie uda się do Meksyku i kilku innych krajów Ameryki Łacińskiej w podobnej misji. (PAP)

Moskwy, Pragi, Berlina i innych stolic krajów socjalistycznych. Pomnażamy nasze wysiłki dla umacniania naszej zwartości i współpracy, dla umacniania siły naszych krajów, dla walki o pokój. (PAP)

„Surveyor-5” sfotografuje Księżyc

USA zamierzają wystrzelić z Przylądka Kennedy'ego 8 września br. pojazd kosmiczny typu „Surveyor” z kolejnym numerem 5. Zadaniem nowego „Surveyora” będzie przekazanie na Ziemię telewizyjnych zdjęć powierzchni Księżyca oraz przeprowadzenie pierwszych badań chemicznych gruntu księżycowego. Chemiczne badania gruntu przeprowadzone zostaną przez aparat, który zbombarduje powierzchnię Księżyca cząsteczkami alfa. (PAP)

Centralne Dożynki w Polskim Radiu i TV

3. 9. br. Polskie Radio w programie I, II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą ze stacji 10-lecia w Warszawie przebieg centralnych uroczystości dożynkowych.

Początek transmisji radiowej godz. 9.55, telewizyjnej — godz. 9.50. (PAP)

Porozumienie egipsko-saudyjskie

Dokończenie ze str. 1

dyjska, a trzecie ministrowie spraw zagranicznych krajów arabskich. Jak poinformował premier Sudanu Mahdżub, który brał udział w 2-godzinnej rozmowie Nasera i Fajsała, ZRA wybrała do komisji Irak, Arabia Saudyjska Maroko, a ministrowie spraw zagranicznych Sudan.

Zadaniem komisji będzie wypracowanie planu w sprawie zapewnienia wycofania wojsk ZRA z Jemenu oraz położenia kresu udzielaniu pomocy militarnej Arabii Saudyjskiej dla monarchistów jemeńskich i ich zwolenników.

Komisja ma podjąć starania aby umożliwić ludności Jemenu przywrócenie stabilizacji w kraju oraz zapewnić całkowitą suwerenność i niezawisłość narodowi jemeńskiemu.

Jak poinformował premier Mahdżub, komisja rozpocząć ma pracę możliwie jak najszybciej po zakończeniu arabskiej konferencji na szczycie. Jak się przewiduje „szczyt” arabski obradujący w Chartumie, zakończy się w piątek rano.

W kołach politycznych i dziennikarskich przywiązuje się duże znaczenie do osiągniętego porozumienia. Podkreśla się, że przyczyni się ono do oczyszczenia atmosfery w świecie arabskim i do ułatwienia obrad oraz podjęcia decyzji w kwestii zasadniczych problemów przed którymi stoją kraje arabskie. Premier Mahdżub oświadczył dziennikarzom, że porozumienie egipsko-saudyjskie nie dotyczy tylko problemu jemeńskiego lecz całokształtu stosunków między ZRA i Arabią Saudyjską.

Jakkolwiek nie podano terminu, w którym około 40 tys. korpus egipski zostanie wycofany z Jemenu, w kołach zbliżonych do delegacji ZRA mówi się, że operacja ta potrwa 3 miesiące.

DEZAPROBATA JEMENU

Korespondent Węgierskiej Agencji Prasowej MTI przeprowadził w Chartumie wy-

Minister H. Jabłoński:

Oczy całego społeczeństwa skierowane na szkołę i nauczycieli

W przeddzień nowego roku szkolnego minister oświaty i szkolnictwa wyższego, prof. dr Henryk Jabłoński, wygłosił przez radio przemówienie do

Witając serdecznie wszystkich wychowawców powracających do swych odpowiedzialnych obowiązków, minister Jabłoński podkreślił, że oczy całego społeczeństwa zwrócone są obecnie na szkołę i nauczycieli. Wielkim wysiłkiem organizacyjnym — pedagogicznym ukończony został pierwszy etap reformy szkolnej związany z upowszechnieniem pełnej 8-letniej szkoły podstawowej, rozpoczynając pracę pierwsze klasy zreformowanych szkół średnich.

Nowe formy organizacyjne szkolnictwa, dostosowane do potrzeb rozwoju jego bazy materialnej oraz prawidłowe ukształtowanie i stałe ulepszanie programów — to problemy ściśle ze sobą zespolone i dopiero łączne ich rozwiązanie stwarza właściwe podstawy dla pracy nauczycielskiej. Mamy w tym zakresie osiągnięcia, ale pro-

4 września

W Siemianowicach uroczystość inauguracji roku szkolnego

4 września w szkołach zabrzmiał pierwszy dzwonek rozpoczynający nowy rok nauki 1967/68. Wcześniej niż młodzież rozpoczął swój nowy rok pracy nauczyciele. Spotkają się oni 1 i 2 września na posiedzeniach rad pedagogicznych, aby omówić sprawy związane z organizacją zajęć lekcyjnych, planami wychowawczymi oraz samokształceniem.

Uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego odbędzie się na Śląsku w Siemianowicach w nowo otwartej szkole podstawowej w osiedlu im. Tuwima. W uroczystości weźmie udział minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński. (PAP)

biemy te nie w pełni zostały jeszcze rozwiązane.

Zastanawiając się nad przyczynami różnic w poziomie nauczania poszczególnych szkół min. Jabłoński stwierdził, że niezależnie od tego, jaką metodę badania przyjmujemy, jaką drogą szukamy odpowiedzi na to pytanie — wniosek będzie ten sam: o wynikach pracy szkolnej decyduje przede wszystkim nauczyciel.

Aby jednak nauczyciel mógł osiągnąć należyte wyniki swej pracy musi być świadom jej celów i starać się je jak najlepiej realizować.

Człowiek idei i czynu, człowiek myślący i wciąż łaknący wiedzy, zespólny ze społeczeństwem w najsłabszych dążeniach walki o postęp i sprawiedliwość, gorący patriota, rozumiejący miejsce i rolę własnej ojczyzny w świecie, człowiek epoki socjalizmu — oto jaki powinien być wychowanek naszej szkoły. Ze mamy takich, świadcząc o tym wspaniały gospodarczy i kulturalny rozwój naszego kraju, jego wkład do skarbnicy nauki światowej.

Trzeba jednak stwierdzić, że jeszcze nie wszyscy wychowankowie naszych szkół mają te ludzkie walory, które chcieli w nich wiedzieć wybitni twórcy polskiej pedagogiki — Staszic, Dobrowski, i wielu innych. Od nauczycieli w olbrzymim stopniu zależy, czy będą one zrealizowane.

Minister Jabłoński życzył nauczycielom nowych osiągnięć i satysfakcji w trudnej pracy pedagogicznej. (PAP)

Ćwiczenia wojskowe w północno-zachodnich rejonach Polski

W ostatnich dniach sierpnia br. w płn. zach. rejonach Polski przeprowadzone zostały — zgodnie z planem szkolenia na szczeblu wojennym — ćwiczenia kombinowane wojsk i służb z udziałem jednostek Armii Radzieckiej i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Ćwiczenia wykazały wysoką gotowość bojową sił zbrojnych, dobre przygotowanie dowódców i sztabów oraz sprawne współdziałanie różnych rodzajów wojsk i służb.

Nota radziecka do Chin

Jak podaje agencja TASS radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało w czwartek ambasadzie chińskiej w Moskwie notę w związku z zerwaniem przez stronę chińską 14 narady mieszanego radziecko-chińskiego komisji do spraw żeglugi na pogranicznych odcinkach rzek dorzecza Amuru, zwolnionej do Chartumu 11 lipca.

Zamiast rozpatrywać konkretne problemy dotyczące utrzymania i usprawnienia warunków żeglugi, strona chińska złożyła szereg prowokacyjnych oświadczeń i usiłowała zmusić delegację radziecką do zajmowania się nie leżącymi w kompetencjach komisji problemami przebiegu linii granicznej — stwierdza opublikowane w Moskwie oświadczenie dla prasy.

Rozmowy nad sprawą linii granicznej rozpoczęły delegacje radzieckie ZSRR i ChRL w 1964 r. Nie zakończono ich z winy strony chińskiej. Strona chińska nie podała dotychczas dogodnej dla niej daty kontynuowania konsultacji w sprawie dokładnego wytyczenia radziecko-chińskiej granicy chociaż strona radziecka w swej propozycji z 28 września 1964 r. wyraziła gotowość kontynuowania konsultacji ze stroną chińską w Moskwie 15 października 1964.

Delegacja chińska uzależniła rozpatrzenie i rozstrzygnięcie pilnych problemów praktycznych znajdujących się na porządku dziennym konferencji, a dotyczących zapewnienia warunków żeglugi, od zgody delegacji radzieckiej na przedyskutowanie spraw, których narada nie dotyczyła. Przedstawiciele chińscy swym prowokacyjnym postępowaniem wyraźnie dążyli do tego, aby delegacja radziecka opuściła konferencję.

Delegacja chińska przekonywała, że daremne są jej prowokacje i próby narzucenia dyskusji na problemy nie objęteym planem dziennym zerwania 25 lipca naradę wykazującą tym samym, że strona chińska odmawia współpracy z Związkiem Radzieckim w dziedzinie poprawy warunków żeglugi na rzekach pogranicznych w roku bieżącym. (PAP)

Wrześniowe refleksje

Przy głównej szosie wiodącej ze stolicy ku Wybrzeżu, kilka kilometrów za Mławą, na wysokiej skarpcie, górującej nad drogą, wznosi się pomnik — mauzoleum. Główny akcent pomnika stanowi „zdobywczy” niemiecki czołg: to w tym miejscu 1 września 1939 roku ruszyło o świat pierwsze na-

wieście do czynienia z zamierzoną przemocą. Z drugiej jednak strony, dla kobiet i mężczyzn w sile wieku, dla tych, którzy kształtują dzień dzisiejszy Polski, Europy i świata, żadna chyba data nie wyrwała się tak trwale w pamięci, jak ów, pogodny piątek, 1 września 1939 r., kiedy z błękitnego nieba „złotej polskiej jesieni” posypał się grad bomb na nasze miasta, wsie i drogi.



Oddziały niemieckie we wrześniu 1939 r. na jednej z ulic centrum Poznania. Fot. — Archiwum

tarcie zmotoryzowanych hitlerowskich hord, natarcie, które rozpoczęło drugą wojnę światową...

Dla wielu młodych — a już niedługo to oni stanowią będącą większością mieszkańców naszego kraju — ta lokalizacja pomnika kampanii wrześniowej ma w sobie coś niepojętego. Jak to, tu, w odległości zaledwie 130 km od stolicy — przebiegała granica?

— Jak to — w nadnoteckim Ujściu, równieży pady pierwszej strzały!... Tak, podobnie i pod Rawicem, Leszkiem, Międzybóżem... Dla nich ta szosa kojarzy się jedynie z walcącym szlakiem wędrowców z głębi kraju ku nadmorskim plażom, ku mazurskim lub pomorskim jeziorom i lasom. — Dla nich drogowskazy, pokazujące odległość do Gdańska, Olsztyna, Wrocławia, są równie naturalne i nie budzące już refleksji, jak do Częstochowy, Kielca czy Krakowa. — Prusy Wschodnie, „korytarz”, „wolne miasto” — tak, słyszało się o tym w szkole...

A to wszystko zaczęło się dokładnie przed dwudziestu ośmiu zaledwie laty... Zaledwie, czy aż? Skoro umówiło się traktować — nie przyjęło się traktować — nie przyjęło, jako okres jednego pokolenia, mamy rzeczy

Decydujące znaczenie w zmianie perspektywy, z jaką spoglądamy dziś na wydarzenia sprzed 28 lat, miał oczywiście finał, który w niespełna sześć lat później, rozegrał się na ulicach Berlina. Wojna, rozpoczęta pod Ujściem, Mławą i na Westerplatte, zakończyła się na gruzach Kancelarii Rzeszy i Reichstagu, gdzie obok siebie załapały zwycięskie sztandary radzieckie i polskie. Groziła nam biologiczna zagłada narodu — a przecież wyszliśmy z tej próby zwycięsko. Straszna przyszłość nam za to zapłaciła cenę, ale nie zawahaliśmy się ani przez chwilę: trzeba było pokazać napastnikom, że agresja nie popłaca, że zbrodnia nie zostanie bez kary, że wolne narody nigdy nie pozwolą założyć sobie jarzma.

Tym bardziej więc przerażała nas ta, że lekka, okupiona życiem dziesiątków milionów ludzi, morzem krwi, leż i zgłisz, ta lekka nie wszędzie została zrozumiana i zapamiętana. Pomyślcie tylko: każdego wieczora na ekranach dziesiątków milionów zachodniemieckich telewizjo-

row, ich „Wicherek” przepowiada pogodę na mapie, na której granica polsko-niemiecka przebiega obok wspomnianego na wstępie pomnika pod Mławą, w odległości niespełna dwóch godzin jazdy od serca Warszawy! Na zachodniemieckich autostradach stoją drogowskazy, noszące imiona nie istniejących od dawna miast: droga, prowadząca rzekomo „nach Breslau, Stettin, Danzig, Koenigsberg”, nie tylko usiłuje cofać o dwadzieścia osiem lat, ale prowadzi prosto w przepaść...

W tym szaleństwie jest metoda, ale i w tej metodzie jest szaleństwo. W ciągu 28 lat, jakie dzieli nas od owego września, ani na chwilę nie zamilkły działa, nie było roku, by w którymś z kątów kuli ziemskiej nie toczyła się wojna. Dzisiejszą rocznicę obchodzimy także przy akompaniamencie — amerykańskich bomb, obracających w perzynę oboje części Wietnamu i niebezpiecznie przybliżających się do granicy Chińskiej Republiki Ludowej. Tli się ognisko wojny na Środkowym Wschodzie, wojna do mowa toczy się w Nigerii, Kongo odpięra napasę „białych najemników”, walki partyzanckie przeciekają się przez trzy kontynenty, od Adenu po Boliwię.

1 września 1939 roku umieliśmy stawić czoła agresji — choć stosunek sił z góry przesądzał o naszej porażce. Mimo to, zwyciężyliśmy i dziś silniejszy niż kiedykolwiek — stoimy czujnie na straży naszych osiągnięć. Ale sercem jesteśmy z tymi wszystkimi, dla których wojna nie zakończyła



Niedawno odbył się w miejscowości Vornbach w Bawarii (NRF) zjazd żołnierzy-weteranów. W zjeździe uczestniczyli członkowie ponad 60 organizacji byłych żołnierzy. Wielu nosiło na mundurach hitlerowskie odznaczenia z II wojny światowej. CAF — fot. SB

się w 1945 roku, na gruzach stolicy Rzeszy, z tymi, którzy dopiero muszą własną krwią uczyć agresora o nieuchronności ostatniej kleski. Z własnego, ciężko okupionego doświadczenia wiemy, że i ich będzie zwycięstwo.

Nie każdy może sobie pozwolić na stałą pomoc domową (trudniej o nią ponoć niż o własny helikopter), ale raz na jakiś czas przydałyby się ktoś, kto umyłby okna, wytrzebał dywan, zapastował podłogi. Ludzie pracujący zawodowo częstokroć wolą zapłacić za takie usługi niż łapać własnoręcznie za ścierkę.

Wiele lat temu miała im wyjść naprzeciw spółdzielczość pracy, powołując w całym kraju szereg spółdzielni wykonujących usługi porządkowe. Spółdzielnie takie istnieć nie powstały. Mają różne nazwy jak „Praca Kobiet”, „Czystość” itp. W teorii można im zlecać mycie okien i drzwi, urządzeń sanitarnych, wórkowanie podłóg, trzepanie, odkurzenie i wiele innych czynności wchodzących w zakres porządków domowych. Zgłoszenia przyjmowane są zarówno na piśmie jak i przez telefon. Ale...

Zejdźmy na ziemię!

Entuzjaści szybko jednak zostali sprowadzeni na ziemię. Nic z tego! Nie ma po co dwoić ani pisać, bo i tak nikt nie przyjdzie. Szkoda nerwów i zdrowia — trzeba samemu przypasać roboczy fartuch...

Czyżby spółdzielnie splajtowały?

Nic podobnego. Prosperują i to znakomicie. Wykonują w całym kraju wszelkiego rodzaju usługi porządkowe, których wartość przekracza 145 milionów złotych. Ale na tzw. ludność przypada z tego słownie: niepełne miliony sześć. W poszczególnych rejonach proporcje są jeszcze bardziej szokujące. Na przykład spółdzielnie porządkowe w Krakowie wykonują usługi za 17 mln. złotych, ale tylko za 102 tysiące złotych — dla ludności; we Wrocławiu za 3 mln. złotych ogółem i raptem za 245 tys. zł dla ludności. W woj. szczecińskim usługi dla obywateli stanowią w obrotach tamtejszych spółdzielni 0,2 proc., w woj. poznańskim 2,3 proc., w gdańskim 3,8 proc., w bydgoskim 4,6 proc., w lubelskim aż (!) 9 proc. Podkreślam, że dzieje się to w spółdzielniach powołanych przede wszystkim z myślą o potrzebach dla ludności.

Nasuwa się pytanie, kto w końcu z ich usług korzysta? Odpowiedź jest prosta: biura i instytucje. Są to bardzo wy-

Wielkie sprzątanie

Usługi dla ludności czy dla... biur?

godni klienci porządkowych spółdzielni. Mniej surowi w ocenie jakości pracy niż wymagająca pani domu, korzystający przy tym ze stałych usług codziennych niekiedy przez okrągły rok i wyposażeni w zasobną kieszę państwowych pieniędzy, których na ogół tak dokładnie jak własnych nie ma się zwyczaju liczyć.

Kulisy opłacalności

Rachunek jest prosty. Przy usługach dla ludności spółdzielnie wystawiają rachunek za samą robociznę — ścierki, mydło czy pastę musi zapłacić klient. Przy usługach dla biur wlicza się natomiast wartość materiałów z 10 proc. narzutem na koszty zaopatrzenia i stosuje narzut dodatkowy w rodzaju: 50 proc. za obiekty bardzo brudne, 20 proc. za utrudniony dostęp i niebezpieczeństwo pracy, 100 proc. za pracę nocną oraz w dni świąteczne. Narzuty takie raczej trudno byłoby zastosować w rachunku dla przeciętnego śmiertelnika, który nie lubi naciągania, podczas gdy biura i urzędy placą wystawiane rachunki bez zmużenia oka.

Uciekają więc spółdzielnie jak mogą od indywidualnej klienteli. Nie zachęca ich nawet wyższy procent prowizji liczony przy usługach dla ludności i pomyślany jako bodziec rozwoju tych usług. Lepiej bowiem kształtują się ich zarobki przy wykonywaniu prac w biurach. Zarobki sprzątaczek liczone są tu nie od ilości przepracowanych godzin, jak to ma miejsce w przypadku usług w mieszkaniach prywatnych, ale od metrażu wykonanych robót, co biorąc pod uwagę długość umów — kształtuje się o wiele korzystniej. Z badań przeprowa-

dzonych w kilku spółdzielniach wynika, iż miesięczny zarobek uzyskany z tytułu usług w biurach jest dwukrotnie wyższy niż przy usługach dla ludności i przekracza 3.300 złotych.

Run na spółdzielniarne usługi ze strony instytucji też ma swoje kulisy. Kryją się za nimi ograniczenia etatowe w administracji. Sprawa jest prosta: zwalnia się etatowe sprzątaczkę, a zawiera umowę ze spółdzielnią porządkową. Pozornie oszczędza się na likwidacji etatu, faktycznie — płaci się o wiele więcej za wystawiane rachunki.

Nie ma co się dziwić spółdzielniarom sprzątaczkom, że szukają wyższych zarobków, ale trudno nie mieć pretensji do Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, który taką sytuację toleruje od lat.

Nie zlikwidują jej doraźne środki zapobiegawcze. Usługi porządkowe wymagają gruntownej reorganizacji od podstaw, usunięcia nieprawidłowych bodźców ekonomicznych, zmiany systemu wyceny zlecanych prac i stosowanej prowizji. Wymagają zmiany frontu i odwrócenia nienormalnych proporcji w świadczeniach usługach. Jest bowiem konkretne społeczne zapotrzebowanie na usługi porządkowe. Trzeba mu wyjść naprzeciw i to w możliwie różnorodnych formach — nie tylko poprzez przyjmowanie jednorazowych zleceń, ale również poprzez usługi abonamentowe pozwalające klientowi na uzgodnienie stałych dni „wielkich porządków”. Trzeba dać pokrycie tak wzniośle deklarowanym intencjom, które zamiast konkretnych efektów przyniosły wielkie rozczarowanie.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Paragraf i życie

NIE TEN DRUCZEK

O odpowiedzialności za biurokrację w sensie prawnym trudno byłoby — nieestety — szerzej mówić. Ale czasami...

Jan Sz. ubezpieczył swój tarak w PZU od ognia na sumę

250 tys. zł. Określenie „ubezpieczył” wymagać będzie — jak się zaraz przekonamy — szeregów zdefiniowania. Stwierdzimy więc na razie tylko, że Jan Sz. zgłosił do PZU (za pośrednictwem Prezydium GRN) wniosek ubezpieczenio-

W kilka miesięcy później tarak Jan Sz. w spłonął. Właściciel zwrócił się więc do PZU o wypłatę należnego mu odszkodowania. Ale PZU wypłaciło mu odszkodowanie tylko za sam budynek (w kwocie 55 tys. zł), odmawiając wypłaty za spalone urządzenia i maszyny.

Jan Sz. wystąpił więc do sądu, ale sąd wojewódzki jego powództwo oddalił. Dalszym aktem prawnym była rewizja złożona do Sądu Najwyższego.

Teraz wrócić trzeba do omówienia określenia „ubezpieczył”. Jak się bowiem okazało, Jan Sz. złożył swój wniosek na niewłaściwym formularzu. Użył on formularza przeznaczanego dla ubezpieczeń obowiązkowych; podczas gdy tartaki mogą podlegać tylko ubezpieczeniu zawartemu drogą dobro wolnej umowy. Ubezpieczenie tartaku nie powinno być przy tym zgłoszone za pośrednictwem Prezydium GRN, a przyjęcie wniosku ubezpieczeniowego nie zostało przez PZU potwierdzone.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał — podobnie zresztą jak przedtem sąd wojewódzki — że do zawarcia umowy ubezpieczeniowej między PZU a Janem Sz. nie doszło. Ale Sąd Najwyższy nie zadowolił się tym formalnie słusznym stwierdzeniem.

Z akt sprawy wynika bowiem — głosi uzasadnienie wyroku SN — że pracownicy PZU, nie nadając dalszego bie-

gu złożonemu na niewłaściwym druku zgłoszeniu Jan Sz., dopuścili się rażących uchybień w wykonywaniu swych obowiązków. Z wniosku Jana Sz. wynikało bowiem, że chociaż zgłoszono go „nie na tym druczku”, to nadawca miał nie wątpliwy zamiar zawarcia umowy ubezpieczenia. A w PZU ołożono wniosek Jana Sz. ad acta, nawet go o tym nie zawiadamiając. Brak odpowiedzi przez 7 miesięcy utwierdził Jana Sz. w przekonaniu, że dokonał ubezpieczenia swojego tartaku.

Takim zachowaniem się — stwierdził SN — PZU wprowadził Jana Sz. w błąd, w rezultacie którego nie dokonał on formalnego ubezpieczenia tartaku (a miał przecież taki zamiar) i nie uzyskał prawa do otrzymania odszkodowania. Szkodę tę spowodowali pracownicy PZU swoim biurokratycznym i bezmyślnym postępowaniem, wobec czego PZU odpowiada za nią na ogólnych zasadach kodeksu zobowiązań. Szkoda poniesiona przez Jana Sz. polega na utracie tego; co otrzymałby w razie zawarcia umowy ubezpieczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego głosi więc, że PZU jest zobowiązany do wyrównania w ten sposób określonej szkody.

Celem ustalenia jej wysokości sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia w sądzie wojewódzkim, który musi ustalić czy zamiarem Jana Sz. było ubezpieczenie tartaku wraz z maszynami i urządzeniami, czy też samego budynku. Dodatkowego ustalenia wymaga również stopień, w jakim Jan Sz. sam przyczynił się do powstania szkody. Bo i on nie interesował się losem zgłoszonego przez siebie do PZU wniosku.

JAN WOLSKI

(I CR 413/85 z 22. 2. 66 OPIKA 7—8/67)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW bataliony

Kiedy mimo oczu przemknęły rolki, czarna ściana żelaza z białym krzyżem, kiedy poparzyły mnie gazy z rur wydechowych obejrzałem się. Tego co zobaczyłem — nie zapomnę nigdy. Czołg wpadł na Kowalowa. Mimo szumu silników i zgrzytu gąsienic usłyszeliśmy rozzwierający serce krzyk.

Przeszły jeszcze dwie fale czołgów. Już nie było tak strasznie. W takich chwilach instynkt samozachowawczy uczy człowieka ruchliwości. Ale dlaczego Kowalowa nie znalazł w sobie tyle siły, aby walczyć o swoje własne życie?

Było mi szczególnie smutno patrzeć na niego. Przy pomocy bagnietów i noży wydłubaliśmy płytki dół i pochowaliśmy dowódcę dywizji. Wokół niego zebrał się spoceni, brudni żołnierze. Ten, któremu Kurdiukow pomógł uciec śmierci, nieoczekiwanie objął go za szyję i ukrywając łzy przytulił się doń jak do matki.

— Nazywam się Piotr. Bądź dla mnie bratem... Piotr ani na krok nie odstępował Kurdiukowa. Nieszczęście zbliżało ludzi. A przecież przed nami było jeszcze wiele trudnych doświadczeń. Najważniejsze z nich to wyjście z okrążenia.

Kilku ludzi z sąsiedniego pułku przyłączyło się do nas. Starszy już wiekiem artylerzysta Karpionko opowiedział o losie jego pododdziału.

Było to podczas ataku Rumunów. Nasi żołnierze czekali na wsparcie. Nagle zobaczyli, że z tyłu posuwają się cztery czołgi. Młodzi artylerzyści wyskoczyli na przedpole okopu i zamachali furaczkami: „Niech żyja czołgiści! Zadajcie im bobu, chłopcy!” No i ci zadali. Jeden Karpionko zdążył schronić się w rowie. Bez jednego wyrzutu hitlerowcy zmiażdżyli baterię.

Przyłączyli się do nas również ludzie z dywizji Kowalowa. Oni naprawdę stali do ostatniej kropli krwi. Ale ściśnięci z trzech stron czołgami, ostrzeliwani z czoła przez rumuńską artylerię i moździerze ponieśli ogromne straty.

Znow przed moimi oczyma stanął obraz śmierci dowódcy dywizji. Dlaczego nie odskoczył od jadącego na niego czołgu? Być może wydawało mu się, że ucieczka przed faszystami nawet w takich warunkach byłaby dla niego hańbą.

Przypomniały mi się jego słowa, wypowiedziane tam — na wieży ciśnienia, Kowalowa tak wierzył, że właśnie nasza linia obrony będzie ostatnią na drodze odwrotu, tak pragnął szybkiej stabilizacji frontu i tak wzmógł sobie i swoim podwładnym pewność następującego przelomu, że nieoczekiwane przerwanie się Niemców i okrążenie zlamalo w nim wolę.

Udało mi się zebrać oddział składający się z 200 ludzi. Szliśmy w ciemności w kierunku lun od wybuchów. Kalinkin znalazł gdzieś rower i prowadził zwiad. Zameldował, że na lewo od nas w rejonie wsi Wodiano działa grupa pod dowództwem generała Titowa.

Wiele słyszałem o dowódcy artylerii 18 armii. Znałem go osobiście. Wszyscy o nim mówili z szacunkiem. Spieszyliśmy do niego, aby mu pomóc. Ale nie zdążyliśmy. Na miejscu bitwy dopadały się krzaki, dymyły leje, wszędzie wałowały się miedziane laski pocisków. Przed pozycjami artyleryjskimi dymiło 6 niemieckich czołgów.

W pobliskiej kotlinie, gdzie już było zupełnie ciemno, natknęliśmy się na lekarza w okularach. Obok niego na ziemi leżało 5 ciężko rannych. Medyk bez fartucha opowiedział nam o tym, co pół godziny temu widział na własne oczy...

Czołgi nadjechały niespodziewanie. Ile ich było — trudno obliczyć. Obok sztabu armii tylko jedna bateria dział przeciwlotniczych. Siły były zbyt nierówne. Wynik walki jasny. Młody artylerzysta stracił panowanie nad sobą i krzyknął: „Czołgi! Otaczają nas!” Wówczas podszedł do niego generał Titow: „Nie rób szumu!” — uspokoił go. Twardym głosem rozkazał: „Do dział!”

Medyk opowiadał coraz głośniejsze. Nagle obejrzał się. Wydawało mu się, że miejsce, w którym się znajdowaliśmy, nie nadawało się do głośniejszych słów. Jakby tłumacząc się wyjaśnił:

c. d. n.

Agresja izraelska i monopole zachodnie

Nafta jest jedną z głównych przyczyn, chociaż nie jedyną, agresji izraelskiej na kraje arabskie. Obrabującą właśnie w stolicy Sudanu — Chartumie konferencja szefów rządów i państw arabskich zastanawia się, jak wykorzystać naftę arabską jako broń przeciwko nieprzyjacielnym krajom.

WŁAŚCICIELE CZY UBODZY KREWNI?

Nafta Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Maghrebu wciąż ma pierwszorzędną wagę dla świata zachodniego. Jej zasoby wynoszą tam 36 mld. ton, a więc aż 75 procent znanych światowych złóż paliw płynnych. Tylko w poprzednim roku na Bliskim i Środkowym Wschodzie wydobyto 468 mln. ton ropy (28 proc. wydobycia światowego). Z tego w największym stopniu skorzystały kraje zachodnioeuropejskie, pokrywając swoje zapotrzebowanie w 65,4 procentach.

Całe prawie wydobycie nafty arabskiej znajduje się w rękach monopolu amerykańskich, brytyjskich i francuskich.

Ich zyski z eksploatacji są dwukrotnie większe niż opłaty uiszczane z tego tytułu właścicielom ropy — krajom arabskim. W zeszłym roku monopole wzbogaciły się na naftcie arabskiej o 5 mld. dolarów!

Właściciele ropy — co wydaje się paradoksalne a jednak jest prawdziwe — są za ledwie ubogim krewnym ekspluatujących ją monopolu.

NIEUDANE MANEWRY

Monopole korzystały do

niedawna z dwóch rodzajów dróg transportu bliskowschodniej nafty. Dla amerykańskich towarzystw przed 1956 r., zaim Egipt upaństwowił Kanał Sueski, była to przede wszystkim ta droga. Od tego czasu monopole dążą do uniezależnienia się od tego szlaku komunikacyjnego. Mają do wyboru kilka rurociągów naftowych. Arabian American Oil Co (ARAMCO) — spółka znajdująca się całkowicie w rękach kapitałów amerykańskich wybudowała rurociąg Tapline łączący się od północy z rurociągiem Arabii Saudyjskiej przez Jordanię i Syrię do portu Sidon w Libanie. Za prawo przeprowadzenia tej ropy ARAMCO płaci krajom arabskim, mniej niż wynosiły oszczędności uzyskane z zastąpienia drogi wodnej rurociągiem Tapline.

Iraq Petroleum Company (IPC) — w którym kapitał amerykański ma prawie 24 procent udziałów a reszta należy do monopolu zachodnioeuropejskich — zbudowało inny rurociąg. Prowadzi on z irackich pól naftowych w Kirkuku przez Syrię do tamtejszego portu Banias i portu Tarambulus (Tripoli) w Libanie.

Wykorzystując zamiast Kanału Sueskiego te właśnie rurociągi, monopole zagraniczne chciały osiągnąć pozycję ZRA. Jednak nie we wszystkich krajach arabskich, przez które przechodzą rurociągi, znalazły zrozumienie dla swojej polityki.

Rząd syryjski zażądał w roku poprzednim od IPC zwiększenia o 50 procent opłat za korzystanie z rurociągu. Ponadto obciążył spółkę sumą 112 mln. dolarów tytułem wy-

równania zbyt niskich opłat za użytkowanie rurociągu w latach 1956-65. IPC, oczywiście, odrzucił te żądania. Rząd syryjski zaskwestrował więc mienie IPC. Ten z kolei wstrzymał od grudnia zeszłego roku eksploatację ropy w Kirkuku. Wytrzymał do marca tego roku, kiedy to wobec nieustępliwości rządu syryjskiego, jednak zgodził się na podniesienie opłat o 50 procent. Rozpoczęły się też rozmowy na temat uiszczenia przez IPC owych 112 mln. dolarów. Przerwała je czerwcową agresję Izraela...

Żądania Syrii odbiły się echem w innych krajach arabskich. IPC był zmuszony także Libanowi podwyższyć o 50 procent opłaty za korzystanie z rurociągu. Irak zażądał 39 mln. dolarów za wyrównanie strat spowodowanych 3-miesięczną przerwą w eksploatacji pól naftowych w Kirkuku.

Podobne żądania wysunęła Syria wobec ARAMCO za używanie rurociągu Tapline. Koncern amerykański zdawał sobie sprawę z tego, że z podobnym żądaniem wystąpią także Liban i Jordania. Odmówił więc uiszczenia wyższych opłat. Zamiast posługiwać się rurociągiem Tapline, groził zwiększeniem transportu ropy przez Kanał Sueski. Ale wiadomo było, że ZRA poprze bratnią Syrię i nie zaważa się podnieść opłat za korzystanie z Kanału. Sytuacja dla ARAMCO wydawała się bez wyjścia. I wtedy z pomocą również dla ARAMCO przyszedł Izrael.

CELE IZRAELSKIEGO NAJAZDU

Amerykański miesięcznik „Economic Notes” w wydaniu sierpniowym ujawnia szczegóły współpracy Izraela z monopolami naftowymi.

„W tym właśnie momencie — czytamy — na arenę wkroczył Izrael. Zastosował on politykę szeroko zakrojonego najazdu na sąsiednie kraje arabskie, pozornie jako odwet za arabskie incydenty graniczne. Ale ofensywa Izraela w rzeczywistości służy innym celom. Na krótko przed wybuchem działań wojennych przedstawiciele Izraela grozili Syrii potężnym atakiem (...) Dziwne było,

dla czego groźby te zbiegły się w czasie z negocjacjami między Syrią a obu spółkami posiadającymi rurociągi. Pomyślny atak izraelski, który obaliłby rząd syryjski, z pewnością wzmocniłby pozycję monopolu naftowego”.

Izrael nie zdołał obalić rządu syryjskiego. W wyniku agresji okupuje jednak część terytoriów ZRA, Syrii i Jordani, w tym kilka ważnych urzędów i terenów naftowych krajów arabskich. Na Półwyspie Synajskim zagarnął 10 pól naftowych, których eksploatację — ujawnia cytowany tu miesięcznik — chciałby przekazać spółkom IPC lub ARAMCO.

Władze izraelskie zamierzają podwoić zdolność transportu ropy z Haifa-Ejlat i zaofiarować go monopolom zachodnim jako drogę zastępczą Kanału Sueskiego. Izrael zamierza pójść dalej. Myśli o wybudowaniu kanału transizraelskiego z portu Ejlat w Cieśninie Tiran do Aszdod nad Morzem Śródziemnym.

Tak oto ujawnia się główny powód walki Izraela o udostępnienie jego statkom cieśniny Tiran, leżącej w pasie wód terytorialnych krajów arabskich. Tamtejszy port Ejlat, zdobyty podczas wojny w 1948 roku, nie miał dla Izraela podstawowego znaczenia. Nawet zbliżone do towarzystw naftowych pismo brytyjskie „Petroleum Press Service” komentując w czerwcu tego roku wojownicze stanowisko Izraela, zmuszone było stwierdzić: „Ani ropa ani produkty naftowe nie mają trudności w dostępie na rynek światowy”.

Ale nie o to przecież chodziło Izraelowi, kiedy 5 czerwca rozpoczął agresję przeciwko krajom arabskim. Jednym z jej celów było wywołanie imperialistycznych monopolu z kłopotów w sprawie opłat tranzytowych dla krajów arabskich. Teraz agresorzy izraelscy zapraszają te same monopole do współpracy...

„Nic więc dziwnego, że USA i Wielka Brytania — pisze w związku z tym „Economic Notes” — nie czynią nic, aby zmusić Izrael do wycofania się z zajętych terytoriów arabskich (...) Zwycięstwa izraelskie stworzyły okazję do wykorzystania tego kraju jako szlaku tranzytowego dla ropy bliskowschodniej wysyłanej do Europy. W ten sposób towarzystwa naftowe mogą posłużyć się Izraelem jako atutem przetargowym przeciwko tym krajom arabskim, które chcą uzyskać większy udział w dochodach z eksploatacji pól naftowych”.

Szezerze powiedziane i bez ogródek.

TADEUSZ KACZMAREK

„BAZAR”

— hotel z tradycjami

2 września poznański „Bazar” — jeden z najstarszych obecnie hoteli w Europie — obchodzić będzie 125 rocznicę swego powstania. Nie wiele instytucji hotelowych może pochwycić się taką tradycją, tak ważną dla działalności dla dziejów swego regionu.

„Bazar” poznański stworzyło pokolenie Powstania Listopadowego z potrzeby zorganizowania instytucji, która by służyła rozwojowi życia narodowego i ekonomicznego pod zaborem pruskim. Inicjatywę podbudowania gmachu na „hotel i sklepy” powziął dr Karol Marcinkowski wraz z Maciejem Mielżyńskim na początku 1838 roku. 26 czerwca tego roku powstała spółka akcyjna, do której przystąpiło 146 udziałowców: poznańskich kupców, rolników i rzemieślników. Postanowili oni, że „celowi łatwiejszego spotkania i wygodnego pomieszczenia przebywających w Poznaniu podróżnych stać się ma zadość przez wystawienie obszernego hotelu i bazaru, który mieścić w sobie będzie restaurację, cukiernię, kawiarnię, winiarnię, salę balów i zgrupowań, 19 sklepów kupieckich oraz 70 numerów dla podróżnych, tak że co dzień po różnych częściach miasta jest rozproszone, odtąd nie wychodząc z Bazaru każdy pod jednym gmachem napotka”.

Budowa hotelu i bazarów ukończona została w 1842 roku. W statucie Spółki Bazarowej określony został cel i program pracy pierwszego Bazaru. Dochody hotelu miały służyć „do wzniesienia przemysłu, rękodzieł, rolnictwa i handlu” wśród Polaków w Poznaniu i całym księstwie. Z inicjatywy głównego założyciela dr. Karola Marcinkowskiego 85 członków spółki rzekło się wszelkiej dywidendy dla szerszego urzeczywistnienia tego zamiaru. W Bazarze ulokowali się polscy kupcy i rzemieślnicy, otwierając sklepy i warsztaty. W 1846 r. taki sklep otwarł także w „Bazarze” Hipolit Cegielski — późniejszy założyciel fabryki z narzędziami.

Od samego początku gmach przy ul. Nowej stał się ośrodkiem nie tylko handlu i rze-

miosła, ale także patriotycznego działania. W okresie Wiosny Ludów stąd rozchodziły się powstańcze ulotki, tu odbywały się rewolucyjne zebrania. W wyniku ich na spółkę spadają prześladowania, a hotel przez długie miesiące jest okupowany przez wojska pruskie. Z „Bazarem” również związane są początki organizacji życia naukowego pod zaborem. Tutaj właśnie znalazło siedzibę Towarzystwo Naukowej Pomocy, tutaj odbywały się zebrania naukowe i popularizatorskie. W Bazarze miało też swą pierwszą siedzibę Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk założone w 1857 roku. Tutaj wreszcie w późniejszych latach ukonstytuowała się spółka akcyjna budowy Teatru Polskiego w Poznaniu.

Niemalą rolę odegrał też „Bazar” w czasie Powstania Wielkopolskiego. W gmachu tym mieściła się główna kwatery Powstania, z balkonu hotelu przemawiał w dniach poprzedzających wybuch Powstania Ignacy Paderewski. W okresie międzywojennym rolę kulturalno-wzrostową instytucji zabrała. W latach tych „Bazar” przede wszystkim był reprezentacyjnym, zasłużonym hotelem, miejscem spotkań towarzyskich i balów. Kroniki hotelowe zanotowały w tym okresie wiele znakomitych osobistości, które przeżywały się przez salę hotelu. Goszczono tu Paderewskiego, Reymonta, Modrzejewską, Kiepurę, marszałka Focha, prezydenta Hoovera. W latach wcześniejszych gościem „Bazaru” był Asnyk i Sienkiewicz.

Okres wojny i okupacji przyniósł hotelowi ogromne zniszczenia. Wojska okupanta rozkradły dumę „Bazaru” piwnic starych win 350 000 butelek liczącą, wyposażenia luksusowych apartamentów, dywany. W czasie walk o Poznań fronton gmachu został uszkodzony 12 podskokami. Gmach hotelowy po wojnie był w ponad 73 procentach zniszczony.

Na Targi w 1949 r. hotel jest już jednak gotowy. W rok później przejmują go we władanie PBP „Orbis”. Odtąd hotel „Orbis-Bazar” służy podróżnym swą kuchnią i 98 pokojami i apartamentami. (o)

Warszawa mimo wszystko

Wrzesień — miesiąc naszej stolicy

Dwudziesty drugi warszawski wrzesień. Okazja do przypomnienia naszych dokonań, stanu naszego posiadania. Do poinformowania o perspektywach dnia jutrzejszego.

Co więc zastaliśmy w tym mieście? Inaczej, precyzyjniej: co zostało z tego miasta? Kupa gruzu! M. in. 12 tys. domów w kompletnej ruinie, około 15 tys. poważnie uszkodzonych. Z 957 zabytków i pomników ocalały tylko 223. Szpitale zniszczone w 80 proc., szkoły w 60 proc. (w budynkach i wyposażeniu). Z 70 kin ocalały tylko cztery, z teatrów tylko jeden, na Pradze. Z tramwajów 77 proc. wozów silnikowych i 71 proc. doczepnych trzeba było odpisać na straty. Jedno wielkie morze ruin. Warszawa stanowiła wówczas dosłownie i dokładnie 20 (słownie: dwadzieścia) milionów ton gruzu. Z mieszkań, z fabryk, z zabytków, z kościołów, ze szkół. W roku 1945 saperzy roznosili 3.349 domów mieszkalnych, 960 km dróg i ulic, 200 gmachów użyteczności publicznej. Zniszczyli bądź unieszkodliwili 51.692 sztuki różnego rodzaju amunicji, blisko 10 tys. min oraz 1.437 bomb lotniczych.

Historia nowej Warszawy zaczęła się z chwilą podjęcia przez rząd uchwały, że Warszawa pozostanie stolicą Polski — na trzy dni przed jej wyzwoleniem. Już pierwszego dnia wolności, tuż za żołnierzami, w morze gruzu wkroczyła „grupa operacyjna „Warszawa” pod kierownictwem mgr inż. arch. kpt. Józefa Sigalina, prof. inż. Lecha Niemcewskiego i prof. inż. Bohdana Lacherta. W jej pierwszym raporcie czytamy m. in.: „Grupa przeprowadziła kilkakrotnie konferencje z Prezydentem Miasta mgr inż. arch. płk. Marianem Sychalskim i jego zastępcą mgr inż. arch. Czernym, w wyniku których uzyskała dla Biura Organizacji Odbudowy Warszawy... a) pierwsze transze kredytu na wydatki Biura w wys. 50 tys. zł, b) zezwolenie na zajęcia dla Biura domów przy ul. Skolimowskiej 2/4/6, c) zezwolenie na gromadzenie mebli, urządzeń oraz materiałów biurowych, d) zaprowadzenie pracowników, e) samochód „Dodge” do tymczasowej dyspozycji...”.

Odbudowa nowej Warszawy stała się faktem. W styczniu odszedł stąd pierwszy pociąg. W lutym warszawiacy usłyszeli po raz pierwszy głos spikera. W marcu uruchomiono gazownię, pierwszy zakład pracy w lewobrzeżnej Warszawie. W kwietniu uruchomiono pierwszy hotel. W maju podjęto pracę szpitalnictwa. Mieszkańcy lewobrzeżnej Warszawy wybrali na pierwsze teatralne przedstawienie. W czerwcu popłynęły z kranów pierwsze krople wody. W lipcu zabłysła pierwsza uliczna latarnia.

Po 22 latach, w 1967 roku Warszawa „ma się” następująco: od fundamentów wybudowaliśmy 40 ogromnych osiedli. Osiemset tysięcy izb mieszkalnych. Następne 40 osiedli znajduje się w budowie. Warszawa była, jest i długo jeszcze będzie największym w Polsce placem budowy. Tylko w tym planie pięcioletnim wydatki inwestycyjne przekroczą 40 mld. zł! Warszawa zajmuje pierwsze miejsce w świecie w budowie szkół. Co roku przybywa tu 20 nowych i nowoczesnych szkolnych gmachów. Nakładem wielu miliardów złotych przywrócono życiu 700 zabytkowych budowli, które współczesnej Warszawie przydają tyle historycznego wdzięku. Przemysł stołeczny zajmuje — w globalnej produkcji — trzecie miejsce w kraju (po województwach katowickim i wrocławskim). W 1970 roku 1.700 warszawskich zakładów pracy da produkcję wartości 70 mld. zł, 80 proc. robotników warszawskiego przemysłu pracuje w zakładach wzniesionych po wojnie. Warszawa jest pierwszym ośrodkiem nauko-wo-kulturalnym Polski. Tutaj pracuje czwarta część polskiej kadry naukowej. W 13 wyższych uczelniach studiuje 60 tysięcy młodych ludzi. W 1970 roku stolica liczy 1.312.000 mieszkańców, MIROSŁAW SANIGÓRSKI

do redaktora

„Głosie Wielkopolskim”

W notatce „Dzieła które warto zobaczyć”, przypominano wspaniałą wystawę na której eksponowane są najbardziej wartościowe dzieła sztuki nabyte lub ofiarowane muzeum narodowym w Warszawie, Krakowie i Poznaniu w ostatnim dwudziestolecu. Wystawa — największa z dotychczas w Poznaniu oglądanych — będzie jeszcze otwarta do 30 września br. Wszystkich, którzy jej nie widzieli, gorąco namawiam na spacer do poznańskiego Muzeum Narodowego.

Wspomnianą notatkę ilustrowano kilkoma zdjęciami wystawionych dzieł. Między innymi było również zdjęcie interesującego pucharu dekoracyjnego z drugiej połowy XIX wieku. Puchar ten, wykonany w srebrze, pochodzący z rosyjskiego warsztatu z Tuły — jest jednym z kilkunastu przedmiotów srebrnych stanowiących kolekcję, ofiarowaną Muzeum Narodowemu w Poznaniu przez obywateli naszego miasta, nieżyjących już Irene i Stanisława Szulców.

Dar ten, chyba najcenniejszy wśród sreber ofiarowanych muzeum po wojnie, zawiera szereg dzieł sztuki złotniczej, o nieprzeciętnej wartości artystycznej. Są między nimi prace z XVII wieku, pochodzące z warsztatu szwedzkiego z Augsburga.

Wchodzących do hallu muzeum wita właśnie gablota ze wspaniałymi dziełami złotnika francuskiego, dostawcy Napoleona, J. B. Odiota. Wśród nich przykuwają wzrok szlachetną formą i blaskiem złota — dwa empirowe dzb-

Szulc i jego zbiory

ny srebrne, złocone. Stanowią one najcenniejsze eksponaty z kolekcji ofiarowanej muzeum przez Stanisławstwo Szulców (na zdjęciu).

W hallu muzealnym wystawionych jest ogółem 7 dzieł sztuki złotniczej, pochodzących ze wspomnianego daru Szulców.

Jak wynika z zawartych w katalogu wystawy wypowiedzi dyrektorów trzech muzeów, stosunkowo mało darów, w porównaniu np. z Krakowem, zanotowały w tym dwudziestolecu kroniki nasze go Muzeum. Sądję zatem, że tym bardziej należy przypomnieć sylwetkę poznaniaka — Stanisława Szulca — z którego inicjatywy dar ten powstał.

Stanisław Szulc, jubiler, z dziada pradziada poznaniak,

silnie związany z rzemiosłem poznańskim, a szczególnie złotnictwem — poprzez warsztat swego ojca — był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli swego zawodu w Polsce. Niejednokrotnie chlubnie reprezentował ten dział rzemiosła za granicą, a w kraju dążył do podniesienia rangi i poziomu złotnictwa, jako rzemiosła artystycznego. Zamierzenie to realizował sprawując przez długie lata funkcję radcy Izby Rzemieślniczej i starszego Cechu Złotników i Zegarmistrzów na województwo poznańskie.

Zawód swój traktował nie wyłącznie komercyjnie. Łączyła go z nim nie tylko doskonalenie znajomości fachu, ale i umiłowanie sztuki złotniczej i jej dziejów. Świadczą o tym

publikacje Stanisława Szulca zamieszczone w pismach rzemiosła, a zwłaszcza szkice poświęcone postaci wybitnego złotnika poznańskiego z okresu Odrodzenia — Erazma Komyna — drukowane w „Kronice m. Poznania”.

Na tle umiłowania złotnictwa z jednej strony i społecznej postawy z drugiej — zrodziła się u niego myśl stworzenia w Poznaniu cechowego muzeum złotnictwa. W tym celu rozpoczął zbieranie dzieł sztuki złotniczej. Wojna zniszczyła większość zbioru. Wyście dlony z Poznania, znalazł się w Warszawie, gdzie dzięki pomocy swych warszawskich kolegów stworzył warsztat pracy. Tu kontynuował zbieranie dzieł sztuki złotniczej w specyficznych warunkach.

Było to bowiem równocześnie ratowanie dzieł sztuki złotniczej od tygla. Dosłownie. Część bowiem wspaniałych prac złotnictwa szła w tych latach do tygla na przetopienie. Szereg dzieł zostało wykupionych przez Stanisława Szulca i w ten sposób uratowanych.

Po wojnie, kiedy wiadome już było, że w Muzeum w Poznaniu powstanie dział rzemiosła artystycznych — Stanisławstwo Szulcowie złożyli uratowany zbiór na ręce prof. dr. Stanisława Lorentza — z życzeniem, by dar ten przekazany został do Muzeum Narodowego w ich rodzinnym mieście — Poznaniu.

Stanisław Szulc zmarł nagle w 1962 r. w Zurichu, w czasie podróży po Szwajcarii, w której przed pięćdziesięciu przeszło laty rozpoczynał praktykę w swoim zawodzie.

JERZY SOKOLNICKI



Dzbany srebrne z I połowy XIX w.

Sobota i niedziela na piłkarskim froncie

W piątej kolejce rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi, już w sobotę zobaczymy poznańską Olimpię na Gołębiniu w meczu z nieprzebiegłym zespołem raciborskiej Unii. Jak po wysokiej porażce poniesionej w Tarnowie, wypadną gwardziści, na własnym boisku i wobec swoich zwolenników? Odpowiedź da nam sobotni mecz, który rozpocznie się o godz. 16.30.

Dzisiaj start Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego

Dzisiaj o godz. 11.30 w Zabikowie przy ul. Niezłomnych nastąpi start honorowy do wyścigu kolarskiego „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”. Start ostry odbędzie się o godz. 12.30 w Stęszewie. Będzie to jazda indywidualna na czas na dystansie 30 km. Meta przy skrzyżowaniu z drogą Poznań — Stęszew. Szczegółowy program drugiego dnia (sobota) wielkiej imprezy przedstawia się następująco: O godz. 9 wyjazd kolumny kolarzy sprzed gmachu Domu Bohaterów (Cytadela) przy ul. Dożynkowej na plac przed Pomnikiem Bohaterów, gdzie o godz. 10.15 nastąpi składanie wieńców. O godz. 10.30 odbędzie się start honorowy. Start ostry przy ul. Dąbrowskiego (pomiędzy ul. Rogozińskiej i Chodziejskiej) o godz. 11.50. Trasa prowadzi dalej przez Szamotyły — Obrzyńsk — Czarnków — Chodzież — Oborniki — Piątkowo do mety w Poznaniu pod Pomnikiem Bohaterów. Przyjazd kolarzy spodziewany jest około godz. 16. (x)

Hokej na trawie

Warta umacnia pozycję przodownika

W czwartkowych pojedynkach o mistrzostwo I ligi w dalszym ciągu dobrą formę wykazują laskarskie Warty. W meczu rozegranym w Gnieźnie, rozgromili zespół miejscowego Startu 7:0. Wynik świadczy o wielkiej bojowości aktualnego mistrza Polski. W drugim meczu rozegranym w Grodzisku Leśnym, derby lokalne Stella — Sparta zakończyły się sukcesem Stelli 3:2. Wielokrotny mistrz Polski — Sparta zajmuje w tabeli ostatnią pozycję. Wyprzedzają ją młode zespoły.

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrany został w Poznaniu mecz pomiędzy lokalnymi rywalami: Grunwaldem i Lechem. Pojedynkę, po bardzo żywej, lecz zbyt nerwowej grze zakończył się nikim zwycięstwem wojskowych w stosunku 1:0. Zdobywca jedynej bramki był napastnik — Juszcak. Poziom meczu, raczej przeciętny. Zachowanie obu drużyn na murawie, również w odniesieniu do prowadzących grę arbitrow, pozostawiło wiele do życzenia. Sędziowie byli zbyt pobłażliwi na „popisy” laskarzy. (p)

Nielatwe zadanie czeka drużynę Lecha w Rybniku. ROW to drużyna bojowa, gra twardo i skutecznie, jak większość zespołów śląskich.

W pozostałych meczach program przewiduje następujące spotkania: Cracovia — Lotnik, Garbarnia — Thorez, Start — Hutnik, Zawisza — Unia Tarnów, Górnik — Włocławek i MKS — Victoria.

Wyniki meczów Olimpii i Lecha interesują nas w Wielkopolsce najwięcej, tym niemniej z dużym zainteresowaniem oczekiwaliśmy meczu dwóch przodowników w tabeli: Zawiszy z Unią Tarnów. Mecz odbędzie się w Bydgoszczy.

O mistrzostwo I ligi walczyć będą: GKS — Wisła, Zagłębie — Stal, Pogoń — Górnik, Gwardia — Legia, Odra — ŁKS, Szombierki — Ruch i Śląsk — Polonia.

Czwarte spotkanie o mistrzostwo III ligi rozegra w niedzielę Warta w Poznaniu przy ul. Rolnej. Jej przeciwnikiem będzie jedynastka Dębu. Koniński Górnik gościć będzie Polonię z Bydgoszczy. Oto dalsze mecze: Budowlani — Tur Turek, Arkonia — Calisia, Lechia — Flota, Pomorzanie — Victoria, Baltyk — Polonia Gd., Darzibór — Olimpia. (x)

Kolarskie mistrzostwa świata

Polska siódma w wyścigu drużynowym

W pierwszej konkurencji szosowych mistrzostw kolarskich świata, które 31 bm. rozpoczęły się w holenderskiej miejscowości Heerlen, doszło do sensacji. Tytuł mistrzów świata w wyścigu drużynowym amatorów zdobyła czwórka Szwedów pokonując dys tans 96,4 km w czasie 2:03,07 (46,97 km/godz.). Nowo kreowani mistrzowie świata to czterej bracia Petersson (26-letni Gosta, 25-letni Sture, 23-letni Eric i 20-letni Thomas). Specjalizują się oni w tej konkurencji dopiero od dwóch lat.

Wicemistrzami świata zostali obrońcy tytułu z roku ubiegłego Duńczykowie w czasie gorszym o 16 sek. Nasza reprezentacyjna drużyna zajęła siódme miejsce, osiągając czas o 5 min. 21 gorszy niż złoci medalistów. Polacy startowali w tym wyścigu w składzie: Andrzej Bławdzin, Zenon Czechowski, Jan Magiera i Henryk Woźniak. Nasi kolarze zostali wyprezeni przez czwórkę włoską, ekipę NRF, ZSRR i Francję. (ad-o)

Spotkanie bokserskie między reprezentacją Polski i Francji

rozegrane zostanie prawdopodobnie w pierwszej dekadzie listopada br. we Francji. Polacy wystąpią w dwóch meczach.

Wiosłarskie mistrzostwa Poznania odbędą się 2 i 3 bm. na Malcie. Zabraknie na nich zawodników AZS, przebywających na praktykach wakacyjnych itp.

Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie odbył się mityng lekkoatletyczny. Wzięli w nim udział reprezentanci 11 krajów, wśród nich także Polacy. Badański Szordykowski. Badański wygrał bieg na 400 m. w czasie 47,4 s. a w biegu na 800 m. zwyciężył Szordykowski z rezultatem 1:48,2.

Żuźlowcy na starcie Memoriału A. Smoczyka w Lesznie

Z imieniem Alfreda Smoczyka wiąże się rozwój sportu żuźlowego w Polsce i pierwsze międzynarodowe sukcesy na torach Anglii, Szwecji, Holandii i Czechosłowacji.

Dla uczczenia pamięci tego świetnego sportowca, jego macierzysty Klub Sportowy Unia Leszno wraz z Redakcją „Expressu Poznańskiego” organizują corocznie wielkie zawody na żużlu o Memoriał imienia Alfreda Smoczyka i puchar przechodni „EP”.

W niedzielę 3 bm. o godz. 11 rozegrane zostaną w Lesznie kolejne — XVII zawody. Impreza zapowiada się bardzo atrakcyjnie i ciekawie z uwagi na start wielu czołowych, znanych żuźlowców. Program przewiduje 13 wyścigów.

Uczestnictwo w Memoriale — mówi prezes KS Unia Paweł Augustynski — potwierdziło 14 następujących zawodników: Jaroszewicz (Sparta Wrocław), Stanisław Tkocz, Joachim Maj (ROW Rybnik), Gliński, Polukard (Polonia Bydgoszcz), Bombik, Grudziński — (Kolejarz Opole), Kupczyński (Gwardia Łódź), Grudziński (Start Gniezno), Podlecki (Wybrzeże Gdańsk) oraz czterech żuźlowców leszczyńskiej Unii — Bendtke, Waliński, Kusiak i Jader.

Oto nazwiska zwycięzców memoriałowych imprez: 1951 — Gliński (Unia); 1952 — Kuśnierek (Unia); 1953 — Bonin (Polonia Bydgoszcz); 1954 — Krzesiński (Unia); 1955 — Kupczyński (Sparta Wrocław); 1956 — Kapala (Kolejarz Rawicz); 1957—1959 — H. Zyto (Unia), 1960 — N. Switała (Polonia Bydgoszcz); 1961 — Waliński (Unia); 1962—1964 — H. Zyto (Unia); 1965 — Mucha (Śląsk Świętochłowice); 1966 — Friedek (Kolejarz Opole).

P.S. Przedprzedaż biletów w Poznaniu odbywa się w Okręgowym Biurze Turystyki przy ul. Libelta 26.

MARIAN RYDLEWICZ

Jan Adamski

Dnia 30 sierpnia 1967 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września br. o godz. 16 w Gnieźnie, z kaplicy cmentarnej śp. Piotra.

W głębokim żalu i smutku pogrążona RODZINA

Witold Nawratil

b. profesor Liceum Og. im. K. Marcinkowskiego i szkół artystycznych, zmarł, opatrzony Sakramentami św., w dniu 30 sierpnia 1967 r., przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 września br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie,

o czym zawiadamia ZONA z RODZINĄ 6303g

Wincenty Dykier

Dnia 30 sierpnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 87, śp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Bluszczywej.

W głębokim smutku pogrążona ZONA, DZIECI i RODZINA 6255g

ks. Florian Jaskólski

przeżywszy lat 65, w 36 roku kapłaństwa. Wyprowadzenie zwłok z plebanii do kościoła, wigilie, msza św. i eksportu na cmentarz w niedzielę 3. IX. 1967 r. o godz. 16 w Pogrzebowie.

O memento proszą KS, DZIEKAN KSIEŻA DEKANATU OSTROWSKIEGO RODZINA i PARAFIANIE 6282g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-33; redakcja ogólna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wdawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-69 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-5

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE

w Poznaniu

ZAWIADAMIAJĄ,

że po zakończonym remoncie

PUNKT USŁUGOWY nr 13

przy ul. Głogowskiej nr 185 — telefon 620-10

wznowił swą działalność

i przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania na wszystkie kolory odzież, tkaniny i włóczkę.

M6949

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, Oddział w Poznaniu, ul. Towarowa (wolne tory) — zatrudni natychmiast

— DWÓCH KONTROLERÓW do Działu Kontroli Wewnętrznej,

Praca terenowa. Wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka w kontroli. Wynagrodzenie dobre plus premia. M6914

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto, ul. Nowowieskiego 10 — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA MECHANIKĄ,

— INŻYNIERA ELEKTRYKĄ,

— INŻYNIERA ŁĄCZNOŚCI,

— INŻYNIERA MECH. SAMOCH. WZGL. TECHNIKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. M6966

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią zaraz:

— STARSZEGO EKONOMISTĘ Działu Planowania,

wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka w dziedzinie planowania przemysłowego lub organizacji przedsiębiorstw.

Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 146. K6958

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — przyjmą do pracy w ceglarniach —

— MĘŻCZYZN I KOBIETY:

— robotników niewykwalifikowanych,

— maszynistów na lokomotywy z uprawnieniami do ceg. Kotowo, Słonawy.

Dla pracowników dojeżdżających zapewniamy zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — ulica Jackowskiego 42a. K6512

KIEROWNIKA GOSPODARSTWA — zastępcę dyrektora zatrudni od 1 września br.

Stacja Hodowli Roślin Wierzenia, p-ta Kobylńska, pow. Poznań.

Wymagane wykształcenie rolnicze i praktyka w tym zawodzie.

Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia listownie lub osobiste kierować do Dyrekcji Stacji. K6640

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu — przyjmie zaraz:

— INSPEKTORA GOSPODARSTWA MATERIAŁOWEGO w branży sanitarnej i elektrycznej,

— KIEROWNIKA MAGAZYNU w branży sanitarnej,

— INŻYNIERA MECHANIKĄ na stanowisko kierownika Działu Przygotowania Produkcji Pomocniczej,

— OPERATORÓW na koparki i spycharki,

— MECHANIKĄ SAMOCHODOWĄ,

— STROZÓW na popołudniowe i nocne zmiany — mogą być kobiety.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia i Płac lub Sekcja Kadr, pokój 528 lub 519 — V piętro — ul. Strzelecka nr 276. K6689

Kaletnik, siła pierwszorzędna oraz ucierca po trzeźni zaraz. Wytwórnia Galanterii B. Brukwicka Poznań, Piekary 22/23. 5276g

Poszukuję szewca, specjalności obuwie damskie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5285g.

Technik elektryk, poszukuje pracy. Posiada samochód. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5301g.

Przyjmę uczniów w zawodzie instalacji sanitarnej i centralnego ogrzewania. Zgłoszenia w godzinach 14-15.30, Poznań, ul. Ślusarska nr 4. 5316g

Ucznia na fotografa w Poznaniu — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5327g.

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuję, informację pisemnych udziału Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K6888

Kupno

Szczegółowe szewską do obuwia kupię. Poznań, ul. Sienkiewicza 9. 4888g

Kupię małą tokarnię. — Tel. 632-91. 9350g

Kupię maszynę ramienią kaletniczą. Wytwórnia Galanterii B. Brukwicka Poznań, Piekary 22/23. 5277g

Sprzedaj

Wózki dziecięce ostatnia nowość, poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 5377g

Pianino „Calisia” nowe, okazjnie sprzedam. Poznań, Małborska 14. 5323g

Sprzedam motocykl MZ. Oglądać godz. 8-16, ul. Głogowska 253. 6202g

Narzędzia blacharskie, in stalatorskie, tanio sprzedam. Chatlińska, Dąbrowskiego 261. 5337g

Nowa „Warszawa”, PKO — sprzedam, Stanisław Rybacki, Morzyszta — poczta Konin 2. 5374g

Sprzedam Syrenę 101 i 103. Bednarska 8, 8, godz. 15.30-17.30. 5286g

Kupię okazjnie Wartburga. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5290g.

Kupię Warszawę typ 203 — 204. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5305g

Moskwicka tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5310g.

Nowa „Warszawa”, PKO — sprzedam, Stanisław Rybacki, Morzyszta — poczta Konin 2. 5374g

Sprzedam samochód ciężarowy 4 tony Mercedes — „Diesel” Henryk Skowroński Poznań, Łębarska 48. 5262g

Sprzedam Syrenę 101 i 103. Bednarska 8, 8, godz. 15.30-17.30. 5286g

Kupię okazjnie Wartburga. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5290g.

Kupię Warszawę typ 203 — 204. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5305g

Moskwicka tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5310g.

Nowa „Warszawa”, PKO — sprzedam, Stanisław Rybacki, Morzyszta — poczta Konin 2. 5374g

Sprzedam samochód ciężarowy 4 tony Mercedes — „Diesel” Henryk Skowroński Poznań, Łębarska 48. 5262g

Sprzedam Syrenę 101 i 103. Bednarska 8, 8, godz. 15.30-17.30. 5286g

Kupię okazjnie Wartburga. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5290g.

Kupię Warszawę typ 203 — 204. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5305g

Moskwicka tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5310g.

Nowa „Warszawa”, PKO — sprzedam, Stanisław Rybacki, Morzyszta — poczta Konin 2. 5374g

Sprzedam samochód ciężarowy 4 tony Mercedes — „Diesel” Henryk Skowroński Poznań, Łębarska 48. 5262g

Sprzedam Syrenę 101 i 103. Bednarska 8, 8, godz. 15.30-17.30. 5286g

Kupię okazjnie Wartburga. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5290g.

Kupię Warszawę typ 203 — 204. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5305g

Moskwicka tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5310g.

Nowa „Warszawa”, PKO — sprzedam, Stanisław Rybacki, Morzyszta — poczta Konin 2. 5374g

Sprzedam samochód ciężarowy 4 tony Mercedes — „Diesel” Henryk Skowroński Poznań, Łębarska 48. 5262g

Sprzedam Syrenę 101 i 103. Bednarska 8, 8, godz. 15.30-17.30. 5286g

Kombinat Ogrodniczy PGR

w Poznaniu — Naramowicach

ZAWIADAMIA O ZMIANIE

dotychczasowego numeru centrali

telefonicznej na numer:

515-07, 515-08, 515-09.

K6671

Przetargi

Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Baborówku, st. kol. Baborówko, powiat i poczta Szamotyły, tel. 327 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie REMONTU i ELEWACJI dwóch parterowych budynków mieszkalnych (ogółem koszt 4 100 tys. zł) oraz rozbudowę instalacji kanalizacyjnej (koszt 4 110 tys. zł).

Termin wykonania do uzgodnienia. Duża ilość materiałów do kanalizacji posiada inwestor.

Oferty składane mogą w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczegółowych informacji udzieli Kierownictwo Zakładu codziennie od godz. 7-15 również telefonicznie.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi trzeciego dnia po upływie terminu składania ofert. K6814

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa nr 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

— linii napowietrznej wysokiego i niskiego napięcia — długość 1,2 km i stacji transformatorowej, dla n/Zakładu Renowacji Opakowań Drewnianych w Kościanie, ul. Dzierżyńskiego 153.

Termin wykonania robót — w I kwartale 1968 r. Materiał dostarczy wykonawca.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 15 września 1967 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1967 r. o godz. 8 w biurze Dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Głównego Mechanika PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek „A”.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6898

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130/140 — Zarząd Wagonów, OGŁASZA PRZETARG na wykonanie KAPITAŁOWEGO REMONTU wózka spalinowego typu WTI — będącego na inventarzu Wagonowni w Zbąszynku.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania remontu do dnia 31. V. 1968 r. Z ogólnym stanem technicznym wózka można zapoznać się w Wagonowni w Zbąszynku.

Oferty wraz z wstępą kalkulacją w terminie 30 dni od daty ogłoszenia należy składać w Dziale Technicznym Zarządu Wagonów — pokój 309, w którym znajduje się do wglądu orientacyjny opis zakresu robót przewidzianych do wykonania w ramach remontu.

Zarząd Wagonów zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta. K6812

LoKale

Niezależny materialnie starszy pan, poszukuje pokoju, ewentualnie wyłączonego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5189g.

Opole 2-pokojowe mieszkanie komfort, zamieszkałe na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla

Wrzesień	Bronisławy
Plątek	Słońce: 5.02-18.42

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA — g. 19 „Hrabina”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Wojna trojańska” (włoski 14 l.), g. 15, 17.30, 20 „O tych paniach” (szwedz. 16 l.); AFOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Sabrina” (USA 14 l.); BALT- TYK — g. 10, 12.30, 15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Osiodłać wiatr” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Bicz boży” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Człowiek mafi” (włoski 14 l.), 19.30 „Wzgórze” (ang. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70” (włoski 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Niebo nad głową” (pol. 11 l.); MALTA — g. 15, 17.30, 20 „Grek Zorba” (USA 16 l.); MINIATURA — g. 15, 16.30 „Dzieci Don Kichota” (radz. 11 l.); g. 19 „Wspaniały rogiacz” (włoski 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Mandrin” (franc. 12 l.); g. 20 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Tysiąc talarów” (pol.), g. 18, 20 „Zakołani sa między nami” (pol. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 16, 19.30 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 „Zwali go Al Capone” (jug. 16 l.); g. 20 „Darling” (ang. 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni lot” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); SCALA — g. 15.30, 18.15, 20 „Kasiarz” (ang. 15 l.); TECZA — g. 16, 18, 20 „Upiór w Morrisville” (czeski 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ogniomistrz Kaleń” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Rio Conchos” (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 „Kolorowe poręcze” (pol.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Genua”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych — Poznań, Warszawy i Krakowa” — g. 9-19.

Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenal) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe).

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna — „Polska skrzydłata” — g. 11-20.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurg, internista, okulista — ul. Garbary 17 (telefon 510-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chermońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 568-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstaje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).

Ambulatoria: Chetmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 612-71 cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszk 103): telefon 568-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

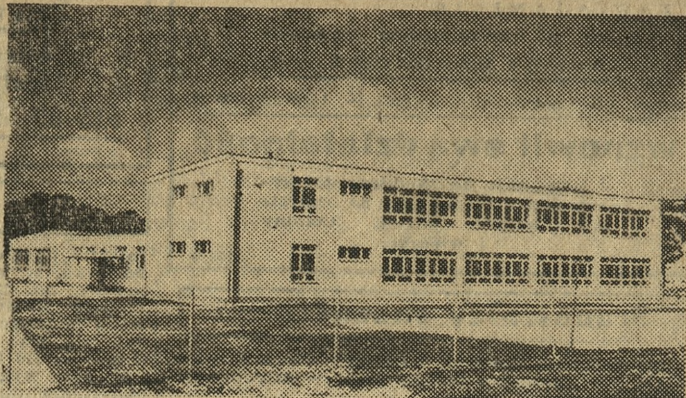
RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Dr Zabiński przed mi krofonem”; 9 Muz. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Kaledjoskop kulturalny; 10.30 Polska muzyka operowa; 11 Soliści i ork. w repert. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Polskie mel. ludowe w wyk. zesp. regionalnych; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Z muz. hiszpańskiej; 13.40 Swojskie melodie; 14 Public. międzypnar.; 14.15 Gra Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 15.05 L. Różycki: Fragn. baletu „Pan Twardowski”; 15.30 Polskie pieśni żołnierskie; 16 „Popołudnie z młodzieńcami”; 18 Konk. Studia „Rytm”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19.30 Konk. życzeń; 20.30 Konk. polskich zesp. rozrywk.; 21 „Było to we wrześniu”; 21.30 Gra A. Rubin stein”; 21.59 Septet Smyczkowy Ba jadziewa; 22.15 „Kalewala”; 22.30 Z Festiwalu Muz. Organowej w Oliwie; 0.10 Program nocny ze Szczecina;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.15 Pieśni i tańce ludo-
 a GŁOS WIELKOPOLSKI
 1 IX 1967 Nr 206 (7323)

Od poniedziałku w nowych budynkach



Słownik frazeologiczny języka polskiego

Księgarnie „Dom Książki” w Poznaniu i województwie przyjmują zamówienia na „Słownik frazeologiczny języka polskiego” w opracowaniu prof. St. Skorupki, w cenie 280 zł.

Zgłaszając zamówienie na wymieniony słownik obowiązującej jest wykupić w księgarniach „Domu Książki” docelową bon książkową wartości 140 zł. Bon ten stanowi bę dzie zapłatę za drugi tom i bę dzie realizowany przez księ garnie na okaziciela. Słownik ukaże się w sprzedaży: pierw szy tom (A—P) w grudniu 1967 r., tom drugi (R—Z) w grudniu 1968 r. (Stach.)

Partactwo?

Chyba tak. Przed gma chem Opery układa się nowe chodniki z płyt ce mentowych. Z każdą nową nie tylko inwestycją, ale na wet inwestycją Poznań zyskuje na swoim wyglą dzie, unowocześnia się...

Szkoda tylko, że dobre chęci nie zawsze idą w pa rze z solidnością. Przed O perą mamy tego znakomi ty przykład. Co z tego, że kładzie się nowy chodnik, kiedy spora część płyt jest potłuczona, a co najmniej pęknięta. Co gorsza jednak, płyty układa się na równi z nieuszkodzonymi.

Na efekty takiej roboty długo czekać nie będziemy; wystarczy pierwsze jesienne deszcze. Chodnik pocinie się rozlać, paćkać błotem — słowem dzisiejsza robota będzie jutro na nic. A cen ne złotych, jakby w błoto rzucił — dostownie i w przenośni.

P. S. Zeby nie było za mało stłuczonych płyt przed Operą, więc nasi „drogow cy”... postarali się o nie również na ulicy Matejki. I tam popekany chodnik jest również wynikiem bardzo splotowej roboty. (n)

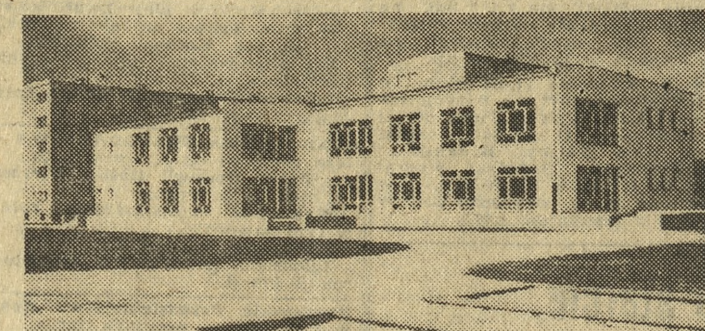
ODPOWIADAMY

Emilian Zmaczyński — Należ ność z tytułu pracy od prywatnego pracodawcy może dochodzić Pan jedynie na drodze postępowania sądowego. Sprawy wynikające ze stosunku pracy wolne są od wszel kich opłat sądowych. Należności pracownice przedawniają się jed nak z upływem roku. (1789)

Rencistka E. S. — Dyrekcja Po znańskich Zakładów Piekarni czych przyrzeka, że będzie zaopat rywała dzielnicę Jeżyce w chleb po 3 zł.

we w wyk. Zesp. Lud. Rozgł. PR w W-wie; 8.35 „Jest i taki świat”; 8.55 Muz. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 B. Smetana; Poemat symfoniczny; 10.20 Konk. rozrywk. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10.50 „Cichy Don” pow.; 11.10 Z cyklu: „Nasz repor ter donosi” — „Polski Leyland już w przyszłym roku”; 11.25 G. Fiotti; XXII Konk. skrzypcowy a-moll; 12.30 „Kultura” pilnie poszukiwa na”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 G. Bizet: 1 Symfonia C-dur; 14.30 „Błękitna szatafeta”; 15 „Od melodii do melodii”; 15.30 Dla dzie ci „Order Podnieśonej Przybyci”; 15.55 Transm. uroczystej manifesta cji z odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich; 17.50 „Coraz go śniej o Malcie”; 18.10 Piosenki żoł nierskie; 18.25 Opow. pt. „Wyjazd”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczes ności”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konk. symf. — z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta z udz. solistów; 21.43 Final drużynowych Mistrzostw Świata na żużlu w Malmö (Szwecja); 22.05 Studio Współczesne — „Dziwny pa zażer” słuch.; 23.10 Gra Zesp. In strument. W. Kolankowskiego; 23.30 Muz. rozrywk.

Do końca minionego roku szkol nego dzieci ze Szkoły Podsta wowej Specjalnej, mieszczącej się przy ul. Grunwaldzkiej, uczyły się w barakach. Nie miały one zatem najlepszych warunków do nauki. Od poniedziałku uczyć się one będą w nowym budynku przy ul. Podkomorskiej. Szkoła ta powstała za społeczne fundusze, a inicjatorem jej budowy jest Roz głośnia Poznańska Polskiego Radia. Nowy budynek posiada wszystkie konieczne pracownie i gabinety. Na dzieci czeka także piękne boisko sportowe i plac re kreacyjny. Na osiedlu im. K. Świerczewskiego dobiega końca budowa trzeciego przedszkola. Powstało ono przy ul. Świt. Fakt ten przyjmą z zadowoleniem pra cujący rodzice. Do tej bowiem



pory najwięcej kłopotów z umie sz czeniem wszystkich zgłoszonych dzieci do przedszkoli było na Grunwaldzie, właśnie na wspo mnianym osiedlu. W poniedziałek 4-oddziałowe przedszkole otwo rzy swoje podwoje. Sytuacja więc w pewnym stopniu się poprawi, jednak nadal będą trudności z zapewnieniem wszystkim dzie ciom miejsc w przedszkolach. Oba obiekty budowała załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Na zdjęciu — Szkoła Podstawowa Specjalna przy ul. Podkomorskiej (na górze) oraz przedszkole przy ul. Świt (u dołu). (an)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Stolica dla dożynkowych gości

Stolica pragnie, aby goście ze wsi, których wiele tysięcy zjedzie na centralne dożynki dobrze się tu czuli, aby mogli wygodnie dojechać na stadion X-lecia, bez trudu posilić się i wypocząć. Miejskie Zakłady Komunikacyjne uruchamiają 3 bm. specjalną linię tramwajową „dożynki” na trasie: Al. Zieleniecka, Most Poniatów skiego, Al. Jerozolimskie, Dworzec Śródmieście, Dworzec Główny, ul. Towarowa, ul. Okopowa, ul. Buczka, Dworzec Gdański i dalej ul. Starzyń skiego, Stalingradzka, Ratuszo wą, Targową, do Al. Zieleniec kiej. Tramwaje na tej linii bę dą kursowały w godz. 4-24. Jednorazowy przejazd linią „dożynkową” będzie kosztował 1 zł. (ad-o)

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 18.05 „Krasnoludki są na świe cie”; 18.45 Piosenki ulicy; 19 „Mał żeństwo” — humoreski; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 „Skandal w Clo chemerle”; 19.35 Nagrań Studio UKF; 19.55 Jazz na 78 obrotów; 20.15 Czy śniły się wam kiedyś nieistniejące miasta — słuch.; 20.37 Ballady śpiewa E. Klaczkin; 21.20 „Gawęda warszawska”; 21.35 „Zo stawcie nam zielony las”; 21.50 O perą K. Szymanowskiego „Król Ro ger”; 22.07 Śpiewa Elvis Presley; 22.15 Galeria spod serca”; 22.30 Wie czorny relaks; 22.55 Poemat o War szawie — Światopółka Karpińskie go 23 „Reminiscentje muzyczne”; 23.50 Śpiewa Ewa Demarczyk; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

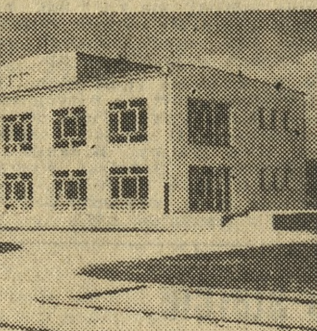
PIĄTEK: 10-11.35 — „Wolne miasto” — film fab. prod. pol skiej; 15.55 — „Zawsze wierni ojczyźnie”. Transmisja z uroczy stego odsłonięcia Pomnika Po wstańców Śląskich w Katowicach; 17.25 — Wiadomości; 17.30 — Dla młodych widzów — „Białe pióro”

Krew dla ofiar agresji izraelskiej

Z inicjatywy organizacji partyjnych oraz Kół Młodzieży Wojskowej, zorganizowano w pododdziałach Wielkopolskiego Pułku Obrony Terytorialnej uroczy stę zebrania, na których o mówiono skutki agresji izra elskiej na kraje arabskie i cele tej agresji.

Żołnierze WPOT wraz z całym narodem zdecydowa nie i z oburzeniem potępiłi agresywne poczynania mili tarystów izraelskich. Dając wyraz swego poparcia i so lidarności z krajami arabs kimi zobowiązali się oddać honorowo swą krew dla ra towania życia ofiar agresji izraelskiej.

Do 25 sierpnia br. żołnier ze oddali ponad 100 litrów krwi. Godnym podkreślenia jest fakt, że na szczególne wyróżnienie zasługują człon kowie partii i Kół Młodzie ży Wojskowej: szer. Wła dysław Niemir, szer. Kazi mierz Kubacha, szer. Ry szard Raszkowski, szer. A dam Majchrzak, szer. An drzej Konarski i wielu in nych, którzy oddali po 400 gramów krwi. (na)



Dokumentacje z „Energoprojektu” na inwestycje wartości 4 mld. zł

Wiele miast i rejonów w kraju oraz za granicą skorzysta ło już z opracowań Biura Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu. Tylko w minionej 5-lacie o pracowano w „Energoprojekcie” dokumentacje projektowo-kosztorysowe, które umożliwiły realizowanie inwestycji o wartości 2,7 mld zł. W bieżącej 5-lacie zakres prac jest jesz cze większy, gdyż prowadzone będą na ich podstawie inwe stycje szacowane na 4 miliardy zł.

Jak wynika z danych przy toczonych podczas wieczornej konferencji prasowej, „Energo projekt” zajmuje się przede wszystkim opracowywaniem sieci elektroenergetycznych dla zasilania dużych miast, za głębi przemysłowych i rejo nów kraju. Koncepcje takie, o bejmujące część energetyczną, łączność i zabezpieczenia sys temu, opracowywane są przy uwzględnieniu perspektyw roz wojowych poszczególnych re jo nów i miast oraz uściślane dla krótkich etapów. Z opracowy wanych koncepcji korzystały m. in. Katowice, Gliwice, By tom, Poznań, Bydgoszcz, Szczecin, Bielsko i Kielce.

Wśród dokumentacji, doty czącej obiektów stacyjnych, liniowych i zapleczy, wymie nić należy m. in. opracowania dla: Zakładów Azotowych w Puławach, elektrycznej magi strali węglowej Tarnowskie Góry — Gdynia, linii wyso kich napięć dla zasilania hut, kopalń i innych obiektów na Śląsku, trasy Poznań — Wro cław — Skierniewice — Łu ków oraz obecnie przygotowy-

— film polski; 17.55 — „Bryza”; 18.20 — Wszelchnia TV — „Świat przedmiotów” z cyklu — „Jak pa trzeć na dzieło sztuki” — przed kamerą prof. dr J. Białoostocki; 18.50 — Kronika Tygodnia; 19.05 — „Play Bach” — film, gra trio Jacques Loussiera; 19.20 — Do branoć i Dziennik; 20.05 — „Wol ne miasto” — film fab. prod. pol skiej; 21.40 — Dziennik;

SOBOTA: — 10-11.25 — „Do ostatniego tchnienia” — film fab. prod. wietnamskiej; 17 — „Orga nizacja i sędziowanie czwórboju” z cyklu: Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 17.10 — Wiadomo ści; 17.15 — Program Tygodnia; 17.30 — „Do ostatniego tchnienia” — film fab. prod. wietnamskiej; 18.55 — „W 22 rocznicę proklamowa nia Demokratycznej Republiki Wietnamu — wystąpienie amba sadora Demokratycznej Republi ki Wietnamu w Polsce oraz delega cji kobiet wietnamskich; 19.20 — Dobranoć 19.30 — Monitor; 20.10 — „Pegaz” — magazyn kultural ny; 20.55 — „Humor z łezką” — utwory K. Makuszyńskiego; 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadom. spor towe; 22.10 — „Piękny Serge” — film fab. prod. franc.;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

„Wielkopolska” podbiła mieszkańców Bretanii

Onegdaj zameściliśmy pozdrowienia przesłane nam z Francji przez ZMS-owski zespół artystyczny Pałacu Kultury „Wielkopolska”. Tymczasem zespół wrócił już 18 sierpnia do Poznania. Tak to pocztą robi często różne nie spodzianki wojażującym za granicę.

Spóźniona pocztówka stała się jednak pretekstem do zasięgnięcia języka na temat pobytu naszego poznańskiego zespołu w Bretanii. „Wielkopolska” — jak nas poinformował kierow nik muzyczny zespołu Ludwik Rok — odniosła sukces w kil ku miastach tej malowniczej prowincji Francji.

„Wielkopolska” wzięła przede wszystkim udział, jako jeden z członków gości obok ze społów z Włoch, Hiszpanii, Szkocji i Czechosłowacji — w Festiwalu Orkiestr Regional nych w Breście. Występy ze społu spotkały się z entuzja stycznym przyjęciem publicz ności i przyniosły również do bre recenzje gazet francu skich.

11 występów w miastach Bretanii przyniosło dalszy ciąg pochwał. Wszędzie zespół podejmowany był przez me rów miast, którzy dawali wy raz swej szczerzej przyjaźni do Polski i zadowolenia z zacieś niającej się współpracy mię dzy naszymi krajami. Nie obe szło się — mimo że w Breta nii nie ma skupisk polskich — od sporadycznych spotkań z Polakami zamieszkałymi we Francji. Były to wzruszające chwile zarówno dla członków zespołu jak i naszych ziom ków. (az)

Telewizyjny kurs o matematyce

Komitet Nauki i Techniki uruchomił z dniem 1 września br., wspólnie z Komitetem d/ Radia i Telewizji, telewizyjny kurs zastosowań metod matema tycznych. Celem kursu jest zapoznanie szerszego grona inżynierów i techników oraz pra cowników zajmujących kiero wnicze stanowiska w przed siębiorstwach produkcyjnych, zjednoczeniach i urzędach cen tralnych z możliwościami za stosowania nowoczesnych me tod matematycznych — statysty cznych w praktyce.

Niezależnie od tego uczestni cy kursu korzystać będą z kon sultacji indywidualnych i zbioro wych, prowadzonych w pa ździerniku i grudniu br. oraz w styczniu 1968 r. przez Dyrek cję Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekono micznego. Tego rodzaju punkt został już w Poznaniu zorga nizowany i przyczyni się, po dobnie jak inne, do wyjaśnia nia wątpliwości i pogłębiania wiedzy. (o-b)

Konkurs fotograficzny o C. Ladeli do 30 września

Wojewódzki Związek Spół dzielni Pracy — Punkt Kon sultacji i Informacji o ZSRR zawiadamia, że z uwagi na miesiąc czynów społecznych — wrzesień — oraz możliwość większego udziału uczestni ków w konkursie fotograficz nym pt. „Czynem Społecznym Budujemy Park Przyjaźni i Braterstwa Broni” organizato rzy przedłużają termin nadsy łania prac do 30 września br.

Szczegółowych informacj dot. konkursu udziela WZSP, ul. Fredry 7, Dział Samorzą du, Wydział Socjalny i KO, tel. 581-11 (wew. 157). (ha)

Złot b. uczestników kampanii 1939 roku

Zarząd Oddziału Dzielnicowego ZBoWiD Wilda urządza z okazji 28 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Polskę oraz wybuchu II wojny światowej Dzielnicowy Złot b. uczestników Kampanii Wrześniowej 1939 r. i żołnierzy b. „Armii Poznań”, członków ZBoWiD jak i nieczłonków.

Złot odbędzie się 5 września br. o godz. 17-tej w sali Klubu Fabry cznego Zakładów Przemysłu Me talowego H. Cegielski przy ul. Dzierżyńskiego 223/229.

W programie przewidziano wy bór delegatów na Złot Wojewódz ki w Poznaniu.

W Złocie Dzielnicowym udział wzięć mogą również inni członko wie ZBoWiD Wilda. (na)

INFORMUJEMY

Szkoła dla Pracujących nr 3, ul. Marii Magdaleny 10, przyjmuje za pisy osób, nie posiadających 7 klas szkoły podstawowej. Mogą się zgłaszać również ci, którzy ukończyli 16 lat a nie pracują zawo dowo. Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. 16-18.

Wycieczkę nad Jezioro Budzi szewskie urządza 3 bm. Klub Mo torowy PTTK „Przemysław”. Zbiórka uczestników o godz. 9 przy ul. Podwale (stacja benzyno wa).

Inauguracja roku szkolnego w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. K. Kurpińskiego odbę dzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 16 w Pałacu Kultury.

Wyświetlanie filmów z cyklu II wojna światowa wznawia w nie dzielę, 3 bm., o godz. 12.15, Mu zeum Historii Ruchu Robotnicze go, St. Rynek, Odwach. Wyświe tlony zostanie film pt. „Wrzesień 1939 — tak było”.

Na plenarne zebranie zaprasza członków Oddział ZBoWiD Jeży cze w poniedziałek, 4 bm. o godz. 18 do sali przy ul. Słowackiego 19/21.